



W WYDANIU DODATEK SPECJALNY - ŻAŁOBA NARODOWA PO KATASTROFIE W SMOLEŃSKU

Mieszkańcy opłakują ludzi, którzy zginęli w katastrofie lotniczej

Tak trudno uwierzyć...



Kwidzyńscy harcerze oddają hołd ofiarom katastrofy. Na Skwerze Kombatanta przy ul. Warszawskiej znajduje się ziemia z wielu miejsc męczeństwa Polaków. Także z Katynia...
Fot. Mirosław Wiśniewski

KWIDZYN. Dla mieszkańców Kwidzyna, tak jak i dla wszystkich Polaków, ostatnie dni były czasem ogromnego smutku, żalu, i niedowierzania. W katastrofie samolotu, który wioził polską delegację na uroczystości upamiętniające zamordowanych w Katyniu Polaków, zginęła elita polskiego państwa.

Prezydent Lech Kaczyński,

Jego żona Maria, a także wielu parlamentarzystów, wojskowych, szefów najważniejszych państwowych instytucji. Byli wśród nich także mieszkańcy Pomorza, którzy często odwiedzali także Kwidzyn. Dziś wspominamy Macieja Płażyńskiego, który z naszym miastem związany był w sposób szczególnie. Przypominamy także niezwykle wizytę Marii Kaczyńskiej w naszym mieście, która w

imieniu swojego męża dwa lata temu otworzyła tutejszą fabrykę telewizorów firmy Jabil.

Kwidzynianie już od soboty oddają hołd zmarłym tragicznie Polakom. W katedrze i innych kościołach odprawiono uroczyste msze w intencji ofiar katastrofy. W całym mieście widać oznaki żałoby - otoczone czarnym kirem białoczerwone flagi w wielu oknach prywatnych mieszkań i instytucji,

znicze na Skwerze Kombatanta przy ul. Warszawskiej, gdzie znajduje się ziemia przywieziona z wielu miejsc męczeństwa Polaków, także z Katynia. Odwołano wszelkie imprezy kulturalne. Dziś prezentujemy zdjęcia dokumentujące głęboką żałobę mieszkańców naszego miasta.

-(ad)

>> 8 i 9

Powstaje liceum sportowe KWIDZYN.

Piłka ręczna dziewcząt i chłopców, koszykówka chłopców oraz siatkówka dziewcząt to dyscypliny, które znajdą się w programie zajęć Sportowego Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie.

>> 3

Rozróżba po meczach KWIDZYN, PRABUTY.

Dwa zniszczone samochody i zaatakowani kamieniami policjanci to bilans dwóch meczów ligowych, które rozegrano w Kwidzynie i Prabutach. Zatrzymano pięciu pseudokibiców.

>> 4

Przystanki na obwodnicy? DANKOWO.

Mała obwodnica to częsty temat interpelacji i postulatów. Niedawno dyskutowano na temat potrzeby lepszego oznakowania objazdu, gdyż nie wszyscy kierowcy wiedzą, że można ominąć centrum miasta korzystając z nowej drogi. Ostatnia sesja przyniosła prośbę o ulżenie doli spacerowiczów, którzy wędrują wzdłuż małej obwodnicy oraz mieszkańcom, którzy chcą dojechać do miasta z Dankowa.

>> 13

Wśród ofiar katastrofy jest kwidzyniecianka

Na pokładzie samolotu, który rozbił się na lotnisku w Smoleńsku, była też urodzona w Kwidzynie Izabela Tomaszewska z Kancelarii Prezydenta, najbliższa współpracownica Marii Kaczyńskiej.

W naszym mieście ukończyła szkołę podstawową i liceum

ogólnokształcące. Tutaj należała do ZHP, brała udział w popularnej operacji „1001 Frombork” - harcerskiej akcji odbudowy Fromborka prowadzonej na przełomie lat 60. i 70.

Mówiono o niej pierwsza dama pierwszej damy. Towarzyszyła Lechowi i Marii Kaczyńskim we

wszystkich podróżach. Ukończyła Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Izabela Tomaszewska została 29-letniego syna Filipa i 15-miesięcznego wnuczka Emila.

Opr. (ad)



Urodzona w Kwidzynie Izabela Tomaszewska, najbliższa współpracownica Marii Kaczyńskiej, zginęła w katastrofie samolotu prezydenckiego.

Fot. Archiwum/prezydent.pl

Miejsce na Twoją reklamę

BIURO REKLAMY
KURIERA KWIDZYŃSKIEGO
UL. CHOPINA 26
82-500 KWIDZYN
TEL. 55 645 75 40
FAX. 55 645 75 41

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Nie wszyscy
respektują żałobę

Nie wiem, czy to ważne, ale mnie to strasznie boli jako mieszkańca i Polaka. Nie rozumiem, dlaczego inne narodowca i Polaka. Nie rozumiem, dlaczego inne narodowca i Polaka. Nie rozumiem, dlaczego inne narodowca i Polaka.

Pochodzę z Wołynia i przed wojną flagi wywieszano w każdym sklepie. Nawet Żydzi prowadzący swoje sklepy wywieszali flagi, jak zginął Piłsudski, a teraz nie potrafimy uszanować żałoby narodowej i śmierci prezydenta RP. Flagi wywieszali prywatni mieszkańcy tego, wywiesiło miasto, ale na sklepach czy bankach już tego nie ma. Dla mnie to wielka przykrość, że ludzie, którzy dorobili się, nie potrafią się zachować w takiej chwili. Nie ma żadnej informacji na wystawie czy flagi na budynku, nie ma nic i to jest niezmiernie przykre.

Jedynie chyba Bank Stefczyka wywiesił dwie flagi, pozostali zdają się nie zauważać tego, co się stało. To wstyd, żeby nie stać ich było na tak prosty gest, jak wywieszenie choć jednej flagi.

Zresztą to nie wszyscy - kwizdyński PKS też nie ma żałoby. Przynajmniej nie widać tego ani na autobusach, ani na biurach tej firmy. Przykro mi tym bardziej, że kiedyś pracowałem w tej firmie. Niestety mimo to, że zginęła głowa państwa, niektórzy nie potrafią się zachować w tej sytuacji.

Na ulicy Targowej, gdzie mieszkam, flagi wywiesili jedynie prywatni mieszkańcy. Banki, właściciele sklepów, a nawet byli radni niestety nie potrafili uszanować takiej chwili. To bardzo smutne."

Mieszkaniec ulicy Targowej w Kwizdyńcu

TO CIEKAWIE

Dzieci u policjantów

Kwizdyńską komendę odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Janowie. 17 uczniów klasy VI szkoły przyglądało się pracy funkcjonariuszy. Dzieci wysłuchały też pogadanki na temat pracy w policji. Dzieci miały okazję wejść do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, dmuchnąć w alkomat, zostawić ślady linii papilarnych i przymierzyć kajdanki.

Opr. (ad)

Zdjęcia: Archiwum



REKLAMA

Praca w Kwizdyńcu

Zatrudnię

kierowcę - sprzedawcę.
Wymagane
prawo jazdy kat. B

Tel. 55 279 18 68
e-mail: pph-man@epf.pl

portalpomorza
Ogłoszenia
z
Pomorza

NA DWA GŁOSY

Zima zabrała pieniądze

Tegoroczna zima zmusiła samorząd powiatu do szukania dodatkowych środków na utrzymanie dróg. Najbardziej kosztownym miesiącem okazał się styczeń. Aby drogi były przejezdne, wydano prawie pół miliona złotych. Mimo że opady śniegu raczej nie powinny się już pojawić, chociaż aura może sprawić jeszcze drogowcom niemiłe niespodzianki, zima nadal pojawia się podczas dyskusji nad temat tegorocznych wydatków. Podczas ostatniej sesji rady powiatu uchwalono, przy czterech głosach wstrzymujących, korekty w tegorocznym budżecie, przeznaczając między innymi dodatkowe pieniądze na remonty i utrzymanie dróg powiatowych.

Jan
Szymiendowski

radny
Prawa i Sprawiedliwości



Zarząd podjął decyzję o przesunięciu 450 tys. zł z remontów na zimowe utrzymanie dróg. Z tego wynika, że w 2010 roku na remont i utrzymanie dróg pozostanie kwota ok. 127 tys. zł. Nie wiem jak starostwo zamierza utrzymywać i remontować drogi, skoro na zimowe utrzymanie dróg przeznaczono prawie 900 tys. zł. W ubiegłym roku na remont i utrzymanie dróg powiatowych było 1,4 mln zł. W tym roku mamy tylko 127 tys. zł. Czy mamy radę? Wyrażam tylko obawę, że nie powinna to być tak mała kwota.

Pan radny wstrzymując się od głosowania w sprawie korekty budżetu zauważył pewnie, że 750 tys. zł przeznaczymy na remonty dróg. W grudniu na zimowe utrzymanie dróg wydaliśmy 118 tys. zł. W styczniu było to 460 tys. zł, natomiast w lutym ok. 160 tys. zł. W marcu była to kwota ok. 66 tys. zł. To są kwoty orientacyjne. Mieliśmy w budżecie 500 tys. zł, ale wydaliśmy pieniądze w styczniu. Musieliśmy dokonać przesunięć. Najprościej było przesunąć środki z remontów na zimowe utrzymanie dróg. Nie mogliśmy zaprzestać odśnieżania. Wszyscy pamiętamy jaka była zima. Łącznie na zimowe utrzymanie dróg wydaliśmy ponad 800 tys. zł. Po korekcie budżetu na bieżące utrzymanie dróg w tym roku mamy 965 tys. zł. Bardzo bym chciał, żeby tych pieniędzy było więcej, bo znamy zakres niezbędnych prac do wykonania, ale takie są możliwości budżetu na dzisiaj. Kwota ta nie uwzględnia pieniędzy na inwestycje.

Andrzej
Fortuna

wicestarosta
kwizdyński



(jk)

TRZY PYTANIA DO...

Jerzego Godzika

Nie oceniają i nie dadzą pieniędzy policji

Samorząd powiatu zamierzał sprawdzić, jak mieszkańcy oceniają pracę funkcjonariuszy. Na razie jednak zrezygnowano z przeprowadzenia badań ankietowych policji.

- Dlaczego samorząd zrezygnował z badań ankietowych?

- „Społeczna ocena bezpieczeństwa i pracy policji w powiecie kwizdyńskim”, tak miała brzmieć oficjalna nazwa dokumentu, z powodu braku środków. Musimy szukać oszczędności, dlatego podjęliśmy decyzję, aby takich badań nie przeprowadzać w tym roku. Zadanie to będziemy chcieli zrealizować w przyszłym roku.

- Jakie działania podejmie samorząd, by zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców?

- Szukamy pieniędzy na przygotowanie opracowania dotyczącego poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach. Ma ono podpowiedzieć nam, jakie rozwiązania poprawią bezpieczeństwo użytkowników dróg. Przygotowanie dokumentu wiąże się z powołaniem Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Następnym krokiem będzie znalezienie środków na wykonanie okre-

ślonych prac, które poprawią bezpieczeństwo na drogach.

- Każdego roku samorząd powiatu wspiera policję, przeznaczając pieniądze na dodatkowe służby. Czy w tym roku będzie podobnie?

- Na to zadanie nie ma pieniędzy w budżecie. Pierwsze miesiące roku zawsze są bardzo trudne, ale nie wykluczam dofinansowania w drugiej połowie roku. Wszystko zależy od sytuacji finansowej.

(jk)



Jerzy Godzik
starosta kwizdyński.

Fot. Archiwum

Będzie bezpieczniej na drogach

Jednogłośnie radni powiatu powiedzieli się za powołaniem Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. W jej skład oprócz samorządowców mają wejść specjaliści, którzy podpowiedzą jakie rozwiązania należy wprowadzić, aby po drogach powiatu kwizdyńskiego jeździło się bezpieczniej. Działające na szczeblu krajowym Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w praktyce zajmuje się autostradami i ruchem na drogach krajowych, ewentualnie w powiązaniu z drogami wojewódzkimi. W naszym województwie działa Pomorska Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która zajmuję się drogami powiatowymi. Poostał w naszym powiecie cały obszar dróg powiatowych i gminnych, których nie ma w kompetencjach pomorskiej rady.

- Uważamy, że istnieje potrzeba powołania powiatowej rady bezpieczeństwa drogowego. W jej skład, oprócz przedstawicieli samorządów i starostwa weszłyby przedstawiciele odpowiednich służb. Chcemy także, aby w jej skład wszedł jako ekspert przedstawiciel Katedry Inżynierii Ruchu Drogowego Politechniki Gdańskiej - wyjaśnia Jerzy Godzik.

Do zadań rady będzie między innymi należało opracowanie strategii działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu, inicjowanie współpracy pomiędzy administracją rządową, samorządową oraz organizacjami pozarządowymi dla poprawy bezpieczeństwa drogowego. Rada ma także organizować i przydzielać środki finansowe na realizację zadań, które zostaną ujęte w programach poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Kadencja rady będzie trwała trzy lata.

Kto ma talent do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej?

Powstaje sportowe liceum ogólnokształcące

Piłka ręczna dziewcząt i chłopców, koszykówka chłopców oraz siatkówka dziewcząt to dyscypliny, które znajdują się w programie zajęć Sportowego Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie. Nowa szkoła zacznie działać od września.

KWIDZYN. To inicjatywa Młodzieżowego Towarzystwa Sportowego oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Kwidzynie. Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę o utworzeniu nowej placówki. Wniosek o utworzenie liceum wpłynął do starostwa w styczniu.

- Wnioskodawcy uzasadniali potrzebę utworzenia takiego liceum zainteresowaniem i oczekiwaniami środowiska sportowego oraz rodziców. Jest duża grupa młodzieży w powiecie o zainteresowaniach i

zdolnościach sportowych. O tym, że tak jest, nikogo nie trzeba przekonywać. Możemy się dowiedzieć o tym z prasy lokalnej i telewizji. Zarząd uznał za zasadne utworzenie takiej szkoły - wyjaśnia Danuta Woronowicz.

Radny Krzysztof Krzeszowski ma jednak wątpliwości, czy tego typu liceum powinno zostać utworzone.

- Przy likwidacji liceów profilowanych ponieśliśmy koszty związane z pieczętami, tabliczkami i zakupem dzienników. Tworząc liceum także wydamy pieniądze. Dlaczego zdecydowano się na utworzenie odrębnego liceum, a nie sportowej klasy profilowanej? Za dwa, trzy lata ta klasa by ewoluowała. Chętnych byłoby więcej, wówczas można by ponieść koszty i utworzyć nową szkołę - uważa Krzysztof Krzeszowski.

Danuta Woronowicz wyjaśnia, że nowe liceum może zostać utworzone tylko wówczas, gdy będą w niej co najmniej dwie równoległe klasy.

- Po spotkaniu z rodzicami, okazało się, że istnieje



Kwidzyńska młodzież bardzo chętnie uprawia sport. Miasto słynie w Polsce z siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej.

je możliwość utworzenia dwóch klas z czterema dyscyplinami. Jeśli chodzi o koszty, to czy jest to inny typ szkoły czy klasa o określonym profilu dzien-

nik i tak trzeba kupić. Koszty zakupu pieczętów i tabliczek nie będą duże - podkreśla Danuta Woronowicz.

Piotr Wiśniewski,

dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Kwidzynie, wyjaśnia, że prace nad utworzeniem liceum sportowego trwały ok. roku.

- Koncepcja powołania liceum sportowego powstała w wyniku badania środowiska lokalnego. Nie tylko w Kwidzynie funkcjonują kluby sportowe oraz klasy sportowe, ale we wszystkich gminach. Jedną zasadniczą przyczyną utworzenia szkoły, a nie klasy sportowej jest nibilitacja placówki. Poza tym utworzenie liceum sportowego daje możliwość pozyskiwania środków od polskich związków sportowych. Dają one pieniądze na sfinansowanie obozów sportowych i działalność poszczególnych grup trenujących w szkole. Liceum ułatwi programowanie pracy dydaktycznej i szkoleniowej. Okres szkoły średniej jest najtrudniejszy dla każdego sportowca. Mam nadzieję, że ta szkoła dobrze przygotowuje ucznia do zadania egzaminu maturalnego, bo to przepustka na studia oraz da możliwości rozwoju kultury fizycznej. Szkoła jest idealnie położona. Znajduje się w sąsiedztwie bazy sportowej przy ul. Sportowej, która jeszcze się rozbudowuje. Baza, która powstanie będzie spełniała wszystkie normy jakie są wymagane do funkcjonowania tego

typu szkół - uważa Piotr Wiśniewski.

Krzysztof Krzeszowski, podkreśla, że wyjaśnienie dyrektora ZSO nr 2 w Kwidzynie, przekonuje go o słuszności decyzji dotyczącej utworzenia liceum sportowego.

- Inicjatywa jest słuszną. Wracając jednak do kosztów, niech to będzie nawet złotówka, ale to złotówka podatnika i my jako radni i zarząd powinniśmy dochować staranności, aby te pieniądze należycie wydać - mówi Krzysztof Krzeszowski.

Będzie to pierwsza i jedyna szkoła sportowa w powiecie kwidzyńskim. Z oferty liceum sportowego będą mogli skorzystać uczniowie uzdolnieni sportowo ze wszystkich gmin powiatu.

(jk)



-Dlaczego zdecydowano się na utworzenie odrębnego liceum, a nie sportowej klasy profilowanej? To przecież ogromne koszty biurowe - zastanawia się radny Krzysztof Krzeszowski.



-Czy jest to inny typ szkoły czy klasa o określonym profilu, koszty są zbliżone - wyjaśnia Danuta Woronowicz z zarządu powiatu.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Zwinęli asfalt?

■ Niebezpieczna droga

GMINA GARDEJA.

Z drogi wojewódzkiej nr 522 na odcinku Jaromierz-Trumieje zniknął asfalt. Stan nawierzchni pogarszał się z roku na roku. Kazimierz Kończalski, radny powiatu kwidzyńskiego, trzy lata temu alarmował, że to prawdopodobnie najgorsza droga w województwie pomorskim.

Jej zarządcą nie jest jednak samorząd powiatu, ale województwa pomorskiego. Administruje nią Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku.

- Na odcinku ok. 20 m zniknął asfalt. Droga stała się drogą gruntową. Trzy moje interpelacje w tej sprawie nie przyniosły skutku. Remonty zostały wykonane na tej drodze bardzo pobieżnie - twierdzi Kazimierz Kończalski.

Jerzy Godzik, starosta

kwidzyński, obiecuje interwencję.

- To niebezpieczna sytuacja i zwrócimy się w tej sprawie do Zarządu Dróg Wojewódzkich - zapowiada Jerzy Godzik.

Od lat remonty drogi pomagają się szczególnie mieszkańcy Trumieje i Łodygowa. Szansą na poprawę sytuacji miała być modernizacja dróg na odcinkach Sztum-Prabuty - Gardreja. Na razie jednak początku prac nie widać, a odcinek z Jaromierza do Trumieje w niczym nie przypomina drogi wojewódzkiej.

(jk)

Najgęstsza sieć

W powiecie kwidzyńskim znajduje się ok. 180 kilometrów dróg wojewódzkich. To najgęstsza sieć w województwie pomorskim.

Niepokojąco niskie oferty

■ Droga po przetargu

GMINA KWIDZYN.

Ponad 7,8 mln zł będzie kosztowała modernizacja jednego z odcinków drogi powiatowej Kwidzyn-Pierzchowice. Przetarg wygrał zakład Usług Wielobranżowych w Prabutach. Zmodernizowany zostanie odcinek od Straszewa do skrzyżowania z drogą wojewódzką biegnącą w kierunku Dubiela i Szadowa.

Powiat uzyskał na inwestycję pieniądze unijne w wysokości 13 mln zł, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Projekt przewiduje nie tylko modernizację, ale także budowę chodników na odcinkach przebiegających przez poszczególne miejscowości. Inwestycja będzie kosztowała o wiele mniej, niż zakładał

kosztorys inwestorski.

- Jedynym kryterium jakim kierujemy się przy rozstrzygnięciu przetargów jest cena. Oferta za 7,8 mln zł była ofertą najtańszą. Kosztorys inwestorski opiewał na kwotę ponad 17 mln zł. Oferty są niepokojąco niskie, ale nie mamy żadnych podstaw, aby z nich zrezygnować. Jeżeli spełniają one wszystkie wymagania zawarte w specyfikacji, zarząd jest zobowiązany taką ofertę przyjąć. Pytaliśmy inne zarządy i okazuje się, że tam również różnice procentowe pomiędzy kosztorysem inwestorskim, a ceną po przetargu były na podobnym poziomie - wyjaśnia Andrzej Fortuna.

Radny Krzysztof Krzeszowski niepokoi się brakiem

środków na nieprzewidziane dodatkowe prace.

- Ta sama firma, która wygrała przetarg budowała małą obwodnicę. Czy zabezpieczono się na wypadek robót dodatkowych, jak np. wymiana gruntu, żebyśmy nie musieli dołożyć zbyt dużo do tego remontu, dofinansowanego ze środków unijnych - niepokoi się Krzysztof Krzeszowski.

Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński, twierdzi, że takich pieniędzy nie ma.

- Z doświadczenia wiemy, że nie powinno się rozpoczynać inwestycji bez zaplanowania pieniędzy na nieprzewidziane wydatki. Tak robi cały świat, ale w u nas koszt inwestycji musi być zaplanowany w 100 proc. W procesie inwestycyjnym za-

wsze coś może się wydarzyć. W przypadku obwodnicy wyszły dodatkowe prace, ale zostały uznane za zasadne przez instytucję zarządzającą środkami unijnymi i dostaliśmy środki finansowe o jakie zabiegaliśmy - twierdzi Andrzej Fortuna.

(jk)

Ruch wahadłowy

Droga Kwidzyn-Pierzchowice zostanie zmodernizowana na odcinku o długości ok. 5,7 km. Inwestycja będzie dość trudna ze względu na brak możliwości objazdów, dlatego samorząd planuje prowadzenie prac etapami po jednej stronie drogi, aby ruch mógł odbywać się wahadłowo.

Kronika policyjna

Zginął motorower

KWIDZYN. Z parkingu osiedlowego na ul. Sokolej skradziono stojący tam motorower zipp wart 2000 zł.

Złodziej przez okno

ROZAJNY (GM. GARDEJA). Złodziej wybił szybę w oknie budynku mieszkalnego, dostał się do środka i ukradł biżuterię - obrączkę i łańcuszek oraz piłę spalinową. Straty - 1500 zł.

Włamanie do domu

PRABUTY. Włamywacz podważył zamek w drzwiach i w ten sposób dostał się do mieszkania przy ul. Warszawskiej. Wyniósł stamtąd dowód osobisty, odtwarzacz dvd, dwa telefony komórkowe i telewizor.

Uszkodzony fiat

BRONNO (GM. KWIDZYN). Ktoś wszedł na prywatną posesję w Bronnie i uszkodził wycieraczkę, lusterka i innych przedmiotów w stojącym tam fiacie. Straty - 1000 zł.

Pożyczone auta

KWIDZYN, RYJEW. Złodziej zabrał forda z parkingu na ul. Miłosnej w Kwidzynie, a następnie porzucił go uszkodzonego w Sztumie.

Tej samej nocy z Osiedla Leśnego w Ryjewie zginął ford escort, wkrótce znaleziono go nieopodal. Pojazd był uszkodzony. (ad)

Przewrócony ścigacz

KWIDZYN, BRACHLEWO. Policjanci proszą Czytelników o pomoc w odnalezieniu sprawców niebezpiecznych sytuacji na drodze.

26 marca na drodze krajowej nr 55 w Brachlewie ktoś wyprzedzając zjechał drogę prawidłowo jadącemu motocyklowi yamaha i tym samym doprowadził do wywrócenia się pojazdu, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Osoby, które cokolwiek wiedzą na ten temat, proszone są o kontakt z jednostką policji w Kwidzynie.

Zespół ds. wykroczeń Komendy Powiatowej Po-

licji w Kwidzynie prowadzi także postępowanie wyjaśniające w sprawie najeżdżania na nieruchomości pojazdu, do którego doszło 25 marca w Kwidzynie na parking przy ul. 3 Maja przy hurtowni „Elbo”. Ktoś kierujący granatowym oplem omegą nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i najeżdżał na prawidłowo zaparkowany audi Q7. Policja poszukuje świadków zdarzenia. Osoby, które cokolwiek wiedzą na ten temat, proszone są o kontakt z jednostką policji w Kwidzynie. (ad)

Przewrócili trabanta

KWIDZYN. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali sześciu mężczyzn w wieku od 20 do 26 lat, którzy dla zabawy przewrócili na bok trabanta. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci patrolujący nocą miasto zauważyli na ul. Grudziądzkiej przewróconego na bok trabanta. Obok stała grupka mężczyzn,

którzy na widok radiowozu zaczęli uciekać. Policjanci natychmiast ruszyli w pościg jednocześnie wzywając wsparcie. Szybko udało się zatrzymać wandalów. Byli to młodzi mężczyźni w wieku od 20 do 26 lat. Chuligani usłyszeli już zarzuty. Za zniszczenie mienia grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. (ad)

Kijami zniszczyli wiatę

BALDRAM. Policjanci zatrzymali dwóch wandalów, którzy zniszczyli wiatę przystanku autobusowego w Baldramie. Grozi im do 5 lat więzienia.

Kilku mężczyzn w wieku od 20 do 21 lat piło wspólnie alkohol w Baldramie.

W pewnym momencie dwaj z nich oddalili się od grupy i zaczęli kopać w

przystanek autobusowy. Potem drewnianymi kijami doszczętnie zniszczyli wiatę. Zostali zatrzymani przez policję. 20 i 21-latek, obaj mieszkańcy

powiatu kwidzyńskiego, usłyszeli już zarzuty. Za zniszczenie mienia grozi im nawet do 5 lat pozbawienia wolności. (ad)

Rozróżba po meczach piłkarskich

Pseudokibice atakują policjantów i samochody

KWIDZYN, PRABUTY.

Dwa zniszczone samochody i zaatakowani kamieniami policjanci to bilans dwóch meczów ligowych, które rozegrano w Kwidzynie i Prabutach. Zatrzymano pięciu pseudokibiców.

Na stadionie miejskim w Kwidzynie odbył się mecz ligowy pomiędzy Rodłem Kwidzyn i Pomezianą Malbork. Wśród tłumnie przybyłych kibiców piłki nożnej znaleźli się też stadionowi chuligani. Po meczu trzech pseudokibice Rodła rzucali kamieniami w wychodzących ze stadionu policjantów. Trzej funkcjonariusze



Po meczach Rodła z Pomezianą Malbork i Pogonią Prabuty z Wisłą Korzeniewo policjanci zatrzymali pięciu stadionowych chuliganów. Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

zostali poturbowani. Chuligani, w wieku od 22 do 28 lat, zostali zatrzymani, usłyszeli zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy. Grozi im kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Kilka godzin później w Korzeniewie, po za-

kończeniu meczu pomiędzy Wisłą Korzeniewo a Pogonią Prabuty, dwaj pseudokibice Wisły zaczęli obrzucać butelkami samochody miłośników drużyny przeciwnej. W ten sposób uszkodzili lakier i wybili szybę w seacie

oraz uszkodzili szybę w golfie. Policjanci zatrzymali dwóch wandalów, mieszkańców powiatu kwidzyńskiego. 23- i 27-latek odpowiadają za zniszczenie mienia. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. (ad)

REKLAMA

WYBIERZ NAJLEPSZY ZESTAW

internet stacjonarny
+
telewizja na kartę za 1 zł

Sprawdź inne SuperZestawy na www.era.pl lub w punktach sprzedaży.
Zadzwoń: 0 801 202 602 lub 602 900 000.

Do korzystania z telewizji na kartę jest niezbędna prawidłowo podłączona antena satelitarna.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

MOŻESZ WIECEJ

Sklep Era

ul. Tęczowa 2
82-500 Kwidzyn
tel. 055 261 34 10

Zapraszamy:
pn-pt: 9.00-18.00
sob: 9.00-14.00

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl.



Kwidzyn

Moje Miasto

Urząd Miejski w Kwidzynie

Kwiecień 2010 r.

MOJE MIASTO

Ujeżdżalnia pod dachem



W sierpniu ma zakończyć się budowa hipodromu na Terenach Rekreacyjno-Wypoczynkowych Miłosna. Nowy obiekt będzie miał wymiary 35 na 70 metrów. Hipodrom będzie przede wszystkim pełnił rolę ujeżdżalni dla koni.

6

Dzień dla przedsiębiorczych



Powiatowy Urząd Pracy w Kwidzynie zaprasza osoby zainteresowane podjęciem własnej działalności gospodarczej na Pomorski Dzień Przedsiębiorczości. Spotkanie rozpocznie się dzisiaj (14 kwietnia, środa) o godz. 10 w Kwidzyńskim Centrum Kultury przy ul. 11 Listopada 13.

6

Modernizują plac



Modernizacja placu Jana Pawła II przebiega bez przeszkód. Koszt inwestycji to ok. 3,4 mln zł. Prace zostaną zakończone najpóźniej w lipcu, gdyż na koniec tego miesiąca planowane są uroczystości związane z pochówkiem wielkich mistrzów.

12

Rozpoczęto remont elewacji

Nowe szaty teatru



Budynek teatru zmienia wygląd. Trwa modernizacja elewacji. To ostatni etap prac remontowych. Wcześniej przeprowadzono remont sali widowiskowej oraz całego zaplecza. Modernizacja elewacji będzie kosztowała ok. 3,4 mln zł. Obiekt, którego budowa zakończyła się w latach 80. ubiegłego wieku, nie pasuje do otaczających go zabytków.

12

Wyrażmy swój żal

Księga kondolencyjna

W sali obrad Rady Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej 19 została wyłożona KSIĘGA KONDOLENCYJNA, do której mogą się wpisywać wszystkie osoby pragnące w ten sposób wyrazić swój żal i hołd dla ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Księga będzie wyłożona do zakończenia żałoby. Do księgi można wpisywać się od poniedziałku do piątku, w godz. od 7.00 do 18.00.



Posel Jerzy Kozdroń i Stanisław Sklepowicz, prezes koła Armii Krajowej dokonują wpisu do księgi kondolencyjnej. Fot. archiwum UMK

Nie było chętnych do nauki

Koniec liceów profilowanych

Wszystkie licea profilowane w powiecie kwidzyńskim zostały zlikwidowane. Rada powiatu kwidzyńskiego podjęła także decyzję o likwidacji III Liceum Ogólnokształcącego, funkcjonującego w ramach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kwidzynie. Od kilku lat nie było chętnych do podjęcia nauki w tych szkołach.

POWIAT. - Procedura dotycząca likwidacji jest dwustopniowa. Najpierw musi zostać podjęta uchwała o zamiarze likwidacji, natomiast druga o likwidacji. Licea profilowane od roku szkolnego 2006/2007 nie dokonują naboru uczniów, a liceum ogólnokształcące od roku szkolnego 2005/2006. Życie pokazało, że uczniowie nie są zainteresowani nauką w tego typu szko-

łach - wyjaśnia Danuta Woronowicz z zarządu powiatu.

Radny Jan Szmiendowski krytycznie ocenia system oświaty.

- Najpierw się powołuje, a później likwiduje szkoły. Wynika z tego, że nie ma żadnej koncepcji szkolnictwa. Odbija się to negatywnie na uczniach i dyscyplinie. Dlatego dzieje się tak źle, że ciągle reformujemy

oświatę. Nie ma żadnego strategicznego podejścia i powrotu do dobrych tradycji szkolnictwa, która przez wiele lat w Polsce funkcjonowała i się sprawdzała. Kształciliśmy dobrych absolwentów. Każdy był zadowolony. Absolwenci wyjeżdżali za granicę. Gimnazja i licea profilowane nie spełniają swoich zadań. Jestem ciekaw, za ile lat będziemy znowu podchodzili do tego

samego tematu - pyta Jan Szmiendowski.

Podjęcie uchwały nie niesie ze sobą żadnych skutków finansowych. Nie ucierpią także uczniowie, którzy i tak nie byli zainteresowani nauką w tego typu szkołach. Pomorski kurator oświaty oraz organizacje związkowe pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały o zamiarze likwidacji szkoły.

(jk)

Co minister to reforma

Andrzej Zwolak, przewodniczący rady powiatu.

- Niestety w oświacie jest tak, że co minister to reforma, bez względu na to z jakiej jest opcji politycznej. Jako praktyk popieram słowa radnego Szmiendowskiego o braku ogólnej koncepcji szkolnictwa w Polsce. Ciągłe reformujemy oświatę, nie dając szkołom spokojnie pracować.



Fot. Archiwum

Profilowane wady

Według samorządu kończąc liceum profilowane uczeń nie zdobywał żadnych kwalifikacji zawodowych. Poza tym godziny przeznaczone na przedmioty zawodowe ograniczały możliwość dobrego przygotowania do egzaminu maturalnego. Efekt to niski procent zdawalności egzaminu oraz bardzo słabe wyniki. Miejsce po liceum profilowanym zajmie stare dobre technikum, które spełnia oczekiwania uczniów gwarantując zdobycie zawodu zgodnego z potrzebami lokalnego rynku pracy.

Turniej wiedzy pożarniczej - powiatowe eliminacje

O gaszeniu pożarów wiedzą naprawdę dużo

POWIAT. Ponad 20 osób wzięło udział w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” w Kwidzynie.

Turniej, rozgrywany już po raz 33, zorganizował Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych przy współpracy Komendy Główna Państwowej Straży Pożarnej.

- Uczestników ocenia się w trzech grupach wiekowych 10-13 lat, 14-16 lat, 17-19 lat. W rywalizacji wzięły udział 23 osoby reprezentujące szkoły z Kwidzyna, gminy Gardeja oraz gminy

Kwidzyn. Uczestnicy turnieju, w części pisemnej, musieli odpowiedzieć na 40 pytań. Po trzy osoby z każdej grupy wiekowej, które zdobyły największą ilość punktów w teście, przeszły do części ustnej. W tej części osoba te musiały odpowiedzieć na cztery pytania. Za zajęcie czołowych miejsc, zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy - mówi kpt. Jan Chodkiewicz, rzecznik komendanta powiatowego PSP w Kwidzynie.

Zwycięzcy poszczególnych grup będą reprezentowali powiat w eliminacjach wojewódzkich w maju w Szymbarku.

(jk)

Zwycięzcy Wyniki powiatowych eliminacji

Szkoły podstawowe

- I miejsce Julia Czajkowska,
- II miejsce Katarzyna Barańska,
- III miejsce Paweł Sosnowski.

Gimnazja

- I miejsce Marta Czajkowska,
- II miejsce Wojciech Kupiecki,
- III miejsce Karol Olewiński.

Szkoły ponadgimnazjalne:

- I miejsce Dariusz Chodkiewicz,
- II miejsce Paweł Kurek,
- III miejsce Andrzej Delewski.



Dariusz Chodkiewicz zwyciężył w eliminacjach powiatowych w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Dyplom i nagrodę wręczyli brigadier Sławomir Bogiel, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie, oraz Ryszard Mówiński, prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych w Kwidzynie.

Fot. Archiwum KP PSP Kwidzyn

Ruszyła liga szkół wiejskich

Grają o puchar wójta

GINNA KWIDZYN. Rozpoczęła się Powiatowa Liga Szkół Wiejskich w halowej piłce nożnej. Młodzi piłkarze walczą o puchar wójta gminy. Organizatorami ligi są Szkoła Podstawowa w Janowie, Urząd Gminy Kwidzyn oraz Gminne Stowarzyszenie Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu Szkolnego w Kwidzynie. Wszystkie mecze rozgrywane są w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej

w Janowie. Pierwsza seria spotkań Powiatowej Ligi Szkół Wiejskich została już rozegrana. Następne spotkania odbędą się 10 kwietnia, 8 maja oraz 19 czerwca.

- Drużyny liczą 7 dziewcząt lub 7 chłopców z rocznika 99 i młodszy, uczących się w jednej szkole pod opieką pełnoletniego opiekuna. Szkoła ma prawo wystawić po jednej drużynie dziewcząt i jednej drużynie chłopców. Skład osobowy drużyn nie może być zmieniony w czasie trwania ligi. W meczu gra trzech zawodników i bramkarz. Drużyny grają dwa razy po pięć minut. Za zwycięstwo przyznawane są 3 pkt., za remis 1 pkt. Drużyna która nie rozegra meczu oddaje go walkowerem za 3 pkt. O kolejności miejsc decyduje liczba zdobytych punktów - informuje Anna

Burakowska ze Szkoły Podstawowej w Janowie. Dla wszystkich drużyn organizatorzy przygotowali dyplomy i pamiątkowe statuetki. Trzy najlepsze drużyny turnieju otrzymają puchary. Na zakończenie ligi zaplanowano biwak z noclegiem. Jak większość imprez w tym roku, także i ta ma upamiętniać 90 rocznicę Plebiscytu na Powiślu, Warmii i Mazurach.

(jk)

To obowiązek zarządców

Sprawdzą place zabaw

POWIAT. Inspekcja nadzoru budowlanego w Kwidzynie przypomina o sprawdzeniu stanu technicznego placów zabaw i usunięciu wszystkich usterek, które mogą zagrażać dzieciom. W tym roku, po wyjątkowo surowej zimie, urzędnicy mogą być w gorszym stanie, niż zwykle.

W pierwsze ciepłe dni dzieci pojawiły się już na podwórkach, dlatego

sprawdzenie stanu urządzeń jest sprawą bardzo pilną. Dotyczy to także różnego rodzaju urządzeń sportowych, w tym bramek na boiskach, których złe zamocowanie było przyczyną niejednej tragedii. Powiatowa Inspekcja Nadzoru Budowlanego w Kwidzynie zapowiada kontrolę wszystkich placów zabaw.

(jk)

Nie było chętnych do nauki

Koniec liceów profilowanych

Wszystkie licea profilowane w powiecie kwidzyńskim zostały zlikwidowane.

Rada powiatu kwidzyńskiego podjęła także decyzję o likwidacji III Liceum Ogólnokształcącego, funkcjonującego w ramach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kwidzynie. Od kilku lat nie było chętnych do podjęcia nauki w tych szkołach.

POWIAT. - Procedura dotycząca likwidacji jest dwustopniowa. Najpierw musi zostać podjęta uchwała o zamiarze likwidacji, natomiast druga o likwidacji. Licea profilowane od roku szkolnego 2006/2007 nie dokonują naboru uczniów, a liceum ogólnokształcące od roku szkolnego 2005/2006. Życie pokazało, że uczniowie nie są zainteresowani nauką w tego typu szko-

łach - wyjaśnia Danuta Woronowicz z zarządu powiatu.

Radny Jan Szmiendowski krytycznie ocenia system oświaty.

- Najpierw się powołuje, a później likwiduje szkoły. Wynika z tego, że nie ma żadnej koncepcji szkolnictwa. Odbija się to negatywnie na uczniach i dyscyplinie. Dlatego dzieje się tak źle, że ciągle reformujemy

oświatę. Nie ma żadnego strategicznego podejścia i powrotu do dobrych tradycji szkolnictwa, która przez wiele lat w Polsce funkcjonowała i się sprawdzała. Kształciliśmy dobrych absolwentów. Absolwenci wyjeżdżali za granicę. Gimnazja i licea profilowane nie spełniają swoich zadań. Jestem ciekaw, za ile lat będziemy znowu podchodzili do tego

samemu tematowi - pyta Jan Szmiendowski.

Podjęcie uchwały nie niesie ze sobą żadnych skutków finansowych. Nie ucierpią także uczniowie, którzy i tak nie byli zainteresowani nauką w tego typu szkołach. Pomorski kurator oświaty oraz organizacje związkowe pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały o zamiarze likwidacji szkoły.

(jk)

Co minister to reforma

Andrzej Zwolak, przewodniczący rady powiatu.

- Niestety w oświacie jest tak, że co minister to reforma, bez względu na to z jakiej jest opcji politycznej. Jako praktyk popieram słowa radnego Szmiendowskiego o braku ogólnej koncepcji szkolnictwa w Polsce. Ciągłe reformujemy oświatę, nie dając szkołom spokojnie pracować.



Fot. Archiwum

Profilowane wady

Według samorządu kończąc liceum profilowane uczeń nie zdobywał żadnych kwalifikacji zawodowych. Poza tym godziny przeznaczone na przedmioty zawodowe ograniczały możliwość dobrego przygotowania do egzaminu maturalnego. Efekt to niski procent zdawalności egzaminu oraz bardzo słabe wyniki. Miejsce po liceum profilowanym zajmują stare dobre technikum, które spełnia oczekiwania uczniów gwarantując zdobycie zawodu zgodnego z potrzebami lokalnego rynku pracy.

Turniej wiedzy pożarniczej - powiatowe eliminacje

O gaszeniu pożarów wiedzą naprawdę dużo

POWIAT. Ponad 20 osób wzięło udział w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” w Kwidzynie.

Turniej, rozgrywany już po raz 33, zorganizował Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych przy współpracy Komendy Główna Państwowej Straży Pożarnej.

- Uczestników ocenia się w trzech grupach wiekowych 10-13 lat, 14-16 lat, 17-19 lat. W rywalizacji wzięły udział 23 osoby reprezentujące szkoły z Kwidzyna, gminy Gardeja oraz gminy

Kwidzyn. Uczestnicy turnieju, w części pisemnej, musieli odpowiedzieć na 40 pytań. Po trzecie osoby z każdej grupy wiekowej, które zdobyły największą ilość punktów w teście, przeszły do części ustnej. W tej części osobo te musiały odpowiedzieć na cztery pytania. Za zajęcie czołowych miejsc, zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy - mówi kpt. Jan Chodkiewicz, rzecznik komendanta powiatowego PSP w Kwidzynie.

Zwycięzcy poszczególnych grup będą reprezentowali powiat w eliminacjach wojewódzkich w maju w Szymbarku.

(jk)

Zwycięzcy Wyniki powiatowych eliminacji

Szkoły podstawowe

- I miejsce Julia Czajkowska,
- II miejsce Katarzyna Barańska,
- III miejsce Paweł Sosnowski.

Gimnazja

- I miejsce Marta Czajkowska,
- II miejsce Wojciech Kupiecki,
- III miejsce Karol Olewiński.

Szkoły ponadgimnazjalne:

- I miejsce Dariusz Chodkiewicz,
- II miejsce Paweł Kurek,
- III miejsce Andrzej Delewski.



Dariusz Chodkiewicz zwyciężył w eliminacjach powiatowych w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Dyplom i nagrodę wręczyli brigadier Sławomir Bogiel, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie, oraz Ryszard Mówiński, prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych w Kwidzynie.

Fot. Archiwum KP PSP Kwidzyn

Ruszyła liga szkół wiejskich

Grają o puchar wójta

GMINA KWIDZYN. Rozpoczęła się Powiatowa Liga Szkół Wiejskich w halowej piłce nożnej. Młodzi piłkarze walczą o puchar wójta gminy. Organizatorami ligi są Szkoła Podstawowa w Janowie, Urząd Gminy Kwidzyn oraz Gminne Stowarzyszenie Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu Szkolnego w Kwidzynie. Wszystkie mecze rozgrywane są w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej

w Janowie. Pierwsza seria Spotkań Powiatowej Ligi Szkół Wiejskich została już rozegrana. Następne spotkania odbędą się 10 kwietnia, 8 maja oraz 19 czerwca.

- Drużyny liczą 7 dziewcząt lub 7 chłopców z rocznika 99 i młodszy, uczących się w jednej szkole pod opieką pełnoletniego opiekuna. Szkoła ma prawo wystawić po jednej drużynie dzie-

czą i jednej drużynie chłopców. Skład osobowy drużyny nie może być zmieniony w czasie trwania ligi. W meczu gra trzech zawodników i bramkarz. Drużyny grają dwa razy po pięć minut. Za zwycięstwo przyznawane są 3 pkt., za remis 1 pkt. Drużyna która nie rozegra meczu oddaje go walkowerem za 3 pkt. O kolejności miejsc decyduje liczba zdobytych punktów - informuje Anna

Burakowska ze Szkoły Podstawowej w Janowie.

Dla wszystkich drużyn organizatorzy przygotowali dyplomy i pamiątkowe statuetki. Trzy najlepsze drużyny turnieju otrzymają puchary. Na zakończenie ligi zaplanowano biwak z noclegiem. Jak większość imprez w tym roku, także i ta ma upamiętniać 90 rocznicę Plebiscytu na Powsiślu, Warmii i Mazurach.

(jk)

To obowiązek zarządców

Sprawdzą place zabaw

POWIAT. Inspekcja nadzoru budowlanego w Kwidzynie przypomina o sprawdzeniu stanu technicznego placów zabaw i usunięciu wszystkich usterek, które mogą zagrażać dzieciom. W tym roku, po wyjątkowo surowej zimie, urządzenia mogą być w gorszym stanie, niż zwykle.

W pierwsze ciepłe dni dzieci pojawiły się już na podwórkach, dlatego

sprawdzenie stanu urządzeń jest sprawą bardzo pilną. Dotyczy to także różnego rodzaju urządzeń sportowych, w tym bramek na boiskach, których złe zamocowanie było przyczyną niejednej tragedii. Powiatowa Inspekcja Nadzoru Budowlanego w Kwidzynie zapowiada kontrolę wszystkich placów zabaw.

(jk)



Kwidzynianie oddają hołd tragicznie zmarłym



Fot. Mirosław Wiśniewski

Złóż kondolencje

W Sali Obrad Rady Miejskiej Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej 19 została wyłożona Księga Kondolencyjna, do której mogą się wpisywać wszystkie osoby pragnące w ten sposób wyrazić swój żal i hołd dla ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Urząd Miejski w Kwidzynie otwarty jest od poniedziałku do piątku o godz. od 7.00 do 18.00.

Mieszkańców Kwidzyna i okolic, którzy chcą uczcić pamięć Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej i wszystkich ofiar tragedii lotniczej pod Smoleńskiem informujemy, że miejscem zapalenia zniczy jest Skwer Kombatantów w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej.



Maria Kaczyńska otwierała fabrykę Jabila

Była taka drobna, sympatyczna...

Dwa lata temu kwidzynie mieli zaszczyt gościć u siebie Pierwszą Damę. Maria Kaczyńska przyjechała, by uświetnić otwarcie kolejnej fabryki telewizorów firmy Jabil. Miał jej towarzyszyć mąż, jednak nie zdążył wrócić na czas z zagranicznej podróży.

KWIDZYN. - Była taka sympatyczna, uśmiechnięta, z chęcią oglądała nowe hale produkcyjne - wspominają ci, którzy uczestniczyli w uroczystości otwarcia fabryki.

Jeszcze dzień wcześniej kancelaria prezydenta potwierdziła wizytę Lecha Kaczyńskiego w Kwidzynie, przesunięto jedynie o kilka

godzin termin uroczystości, by prezydent mógł na nią zdążyć. Ostatecznie jednak pracowników Jabila i gości zaszczyliła przemówieniem jego małżonka. Najpierw podczas oficjalnego spotkania gratulowała firmie i miastu nowej fabryki. Burmistrz Kwidzyna Andrzej Krzysztofiak подарował jej

pamiątkowe dwuzłotowe monety, wybite w ubiegłym roku, przedstawiające zespół katedralno-zamkowy w Kwidzynie. Potem pierwsza dama przecięła symboliczną wstęgę i w towarzystwie innych gości zwiedziła hale produkcyjne. Tuż potem wraz z biskupem elbląskim Janem Styrną i księdzem Ignacym

Najmowiczem, proboszczem parafii katedralnej odwiedziła kwidzyńską katedrę.

Zobaczenie Pierwszej Damy „na żywo” było sporą atrakcją dla mieszkańców.

- Wydaje się jeszcze drobniejsza i szczuplejsza, niż w telewizji - mówili. - To bardzo ciepła i miła osoba. (ad)



Maria Kaczyńska przyjechała dwa lata temu do Kwidzyna, by uroczystie otworzyć nowo wybudowaną fabrykę firmy Jabil.

Po nowych halach oprowadzał Pierwszą Damę prezes Jabila Andrzej Gołyga.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Odszedł prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Maciej Płażyński odwiedził nas z Andżeliką Borys

Rok temu przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys przyjechała do Kwidzyna, by podziękować samorządowcom za zorganizowanie w powiecie kwidzyńskim kolonii dla 60 polskich dzieci z Białorusi. Towarzyszył jej Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

KWIDZYN. Andżelika Borys była w Kwidzynie a także w Tczewie i innych miastach Pomorza.

Towarzyszył jej Maciej Płażyński, prezes „Wspólnoty Polskiej”. Zastąpił na tym stanowisku zmarłego niedawno prof. Andrzeja Stelmachowskiego, założyciela tego działającego od 1990 roku stowarzyszenia.

Andżelika Borys opowiedziała o pomocy, jakiej Polacy w kraju, właśnie dzięki stowarzyszeniu, udzielają rodakom na Wschodzie.

-Regularnie otrzymujemy pomoce naukowe, książki dla dzieci, podręczniki, organizowane są konkursy dotyczące polskiej literatury, dzieci



Maciej Płażyński z Andżeliką Borys podczas ubiegłorocznej wizyty w Kwidzynie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

mają okazję przyjeżdżać do ojczyzny swoich przodków, wydajemy też gazetę polską - wyliczała przewodnicząca. - Form pomocy jest wiele i zawsze możemy liczyć na „Wspólnotę Polską”.

Maciej Płażyński opowiedział o senackich planach utworzenia Domu Polskiego na Ukrainie. Miałby on powstać w Barze, który jest miastem partnerskim Kwidzyna.

(ad)

Odszedł przyjaciel kwidzynie

Wspominają Macieja Płażyńskiego

Marszałek sejmu, poseł i senator, przewodniczący Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ale przede wszystkim przyjaciel Kwidzyn i jego mieszkańców. Maciej Płażyński był jedną z osób, która zginęła w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Kwidzyńscy samorządowcy znali go bardzo dobrze. Wszyscy zgodnie twierdzą, że trudno uwierzyć w to, że już nigdy więcej nie odwiedzi miasta, które uznawał za wyjątkowe.

Mam strajkowe przepustki z jego podpisem

Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna

To był bardzo ciepły i otwarty człowiek. Poznałem go podczas strajku w 1981 roku. Zachowałem nawet przepustki, które mi podpisywał, aby można było dostać się na teren objęty protestem. Wiele razy się spotykaliśmy. Bardzo angażował się w działalność, której celem była pomoc drugiemu człowiekowi, w tym osobom niepełnosprawnym. Bardzo angażował się w działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pamiętam jak zadzwonił kiedyś do mnie w sprawie przyjazdu na wakacje dzieci z Białorusi. Od razu podjęliśmy decyzję, aby przyjąć je do naszego miasta. Był wielkim przyjacielem Kwidzyna. Przyjeżdżał tutaj wiele razy. Razem z Bogdanem Borusewiczem, marszałkiem senatu, bardzo aktywnie pomagali w budowie Domu Polskiego w ukraińskim Barze, naszym partnerskim mieście. Działania te doprowadziły do tego, że komisja senacka przyjęła dokument, w którym zdecydowano o przekazaniu na budowę tego domu 1 mln zł. To wielka strata dla nas dla wszystkich.

Dzięki niemu zdążyłem na wigilię do domu

Jerzy Godzik, starosta kwidzyński

-Macieja Płażyńskiego poznałem jak byłem burmistrzem Kwidzyna. Był on wówczas wojewodą gdańskim i wspólnie płynęliśmy pierwszym rejsem z Gdyni do Karlskrony. To był bodajże 1991 r. To bardzo ciepły, skromny i mądry człowiek. Wiele zrobił dla Kwidzyna. Działal na rzecz osób niepełnosprawnych. Gdy był marszałkiem sejmu spotykałem się z nim wiele razy. Szczególnie utkwiła mi w pamięci pewna wigilia. Pamiętam, że Maciej Płażyński miał okazję wrócić samolotem do Gdańska, aby zdążyć na wigilijną kolację. Zapytał wówczas, czy jako poseł z tego regionu nie chcemy polecić z nim. Skorzystałem wtedy z okazji. Gdyby nie ta propozycja, to nie dojechałbym na wigilię do domu. Samolot miał międzylądowanie na lotnisku w Malborku. Pamiętam, że wychodziłem jako pierwszy i jakiś oficer chciał złożyć mi meldunek, zamiast marszałkowi sejmu. Był bardzo życzliwym i pogodnym człowiekiem, o czym świadczy także ta propozycja lotu. Pamiętał zawsze o innych. Trudno uwierzyć w to, co się stało.

(jk)

Ważne telefony

Telefony alarmowe

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policijny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon

Zygi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21; Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

Institucje

Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwidzynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax); Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwidzynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax)



portalpomorza.pl

- aktualności
- ogłoszenia
- katalog firm
- serwisy
- ludzie pomorza

Przystąpili do programu dla niepełnosprawnych Pieniądże na usuwanie barier

Pieniądże na sprzęt rehabilitacyjny oraz likwidację barier dla niepełnosprawnych w zakładach opieki zdrowotnej oraz placówkach edukacyjnych - takie m.in. możliwości stwarza „Program wyrównywania różnic między regionami II”, do którego przystąpił powiat kwidzyński.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych realizuje go od 2003 roku.

Uczestniczymy w nim od jego utworzenia. Pełnimy rolę pośrednika pomiędzy funduszem, a wszystkimi podmiotami, które chcą skorzystać z dofinansowania. To np. zakłady opieki zdrowotnej, fundacje oraz stowarzyszenia prowadzące działalność statutową na rzecz niepełnosprawnych. Na 2010 rok ogłoszono takie same obszary dofinansowania, jak w ubiegłym roku. Powiat przystąpi do realizacji programu w obszarze B, który dotyczy likwidacji barier w zakładach opieki zdrowotnej i placówkach edukacyjnych w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się i komunikowania oraz w obszarze D, dotyczącym likwidacji barier



- Obsługą programu zajmuje się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - wyjaśnia Małgorzata Wodejko z zarządu powiatu.

Fot. Archiwum

transportowych, a także w obszarze E, w ramach którego można uzyskać dofinansowanie wymaganego wkładu własnego w projektach samorządów powiatowych, dotyczących rozwoju infrastruktury służącej edukacji niepełnosprawnych. Obsługą tego programu zajmuje się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Tam też dostępne są wszelkie informacje dotyczące zasad udziału wszystkich podmiotów w tym programie - wyjaśnia Małgorzata Wodejko z zarządu powiatu.

(jk)

Dowiedz się

Szczegółowe informacje oraz druki wniosków można uzyskać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kwidzynie przy ulicy Grudziądzkiej 30, tel. 55 646 18 00 lub 55 279 99 15, w siedzibie Oddziału Pomorskiego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Gdańsku przy ulicy Grunwaldzkiej 184, tel. 58 554 85 16, 58 552 17 42 oraz na stronie internetowej www.pfron.org.pl

Czas na wiosenny przegląd

■ To się przyda. Koniec zimowych zagrożeń

Mimo że tegoroczna zima była wyjątkowo śnieżna, w powiecie kwidzyńskim nie było groźnych sytuacji, które mogłyby spowodować zalegający na dachach śnieg. Zarządcy i właściciele budynków zadbałi o jego sukcesywne usuwanie.

- Dziękuję za bezawaryjne zakończenie zimy - mówi Wiesław Gałkowski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Przeprowadziliśmy 191 kontroli, nie stwierdzając większych zagrożeń. Przypominam, iż właści-

ciel lub zarządca obiektu budowlanego ma obowiązek jego kontrolowania. Może to zrobić osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia budowlane - przypomina Wiesław Gałkowski.

(jk)

Nie utworzą funduszu dla sołectw

■ Pieniądże dla mieszkańców będą

GMINA KWIDZYN. Rada gminy Kwidzyn zdecydowała, że nie wyodrębni w budżecie gminy pieniędzy na fundusz sołecki. W lutym ubiegłego roku weszła w życie ustawa, która daje radom gminy możliwość zdecydowania o tym, czy fundusz ma być czy ma go nie być.

- Pieniądże funduszu muszą być przeznaczone

na zadania własne gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy. Zadania te realizowane są bezpośrednio przez gminę, w ramach zadań inwestycyjnych bądź wydatków bieżących. W trosce o zapewnienie finansowania zaplanowanych wcześniej zadań proponuje się, by w 2011 r. nie wyodrębnić środków stanowiących fundusz sołecki - uzasad-

nia uchwałę Henryk Ordon, przewodniczący rady gminy Kwidzyn.

Samorząd gminy Kwidzyn, mimo że nie wyodrębni funduszu, i tak przyjmuje wnioski mieszkańców sołectw w sprawie różnego rodzaju przedsięwzięć. Po zebraniach wiejskich są one analizowane. Wójt i rada decydują następnie, które powinny zostać wykonane.

(jk)

Wysocki na fotografiach

■ Warto zobaczyć. Na czarno-białej kliszy



Włodzimierz Wysocki.

Fot. Archiwum

W kwidzyńskim teatrze można oglądać wystawę fotograficzną poświęconą Włodzimierzowi Wysockiemu.

„Nieznany Wysocki” to ekspozycja unikatowych fotografii autorstwa Władimira Bogaczewa wykonane w latach 1938-80. (fox)

Pieniądże na podręczniki i strój gimnastyczny

■ Zmiany tylko porządkowe

GMINA KWIDZYN. Samorząd gminy Kwidzyn przyjął regulamin udzielania pomocy socjalnej uczniom. Zmiany mają charakter porządkowy, gdyż od 1 kwietnia ubiegłego roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kwidzynie przejął zadania gminy w zakresie przyznawania i wypłacania stypendiów i zasiłków socjalnych. Nie zmienia się zakres pomocy, na jaką mogą liczyć uczniowie, którzy uzyskują stypendia.

- Należało dostosować zapisy regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy do zmiany kompetencji. Dotąd zapisy regulaminu i załączników zawierały pojęcia „wójt” i

„Urząd Gminy Kwidzyn”, zamiast „kierownik GOPS” i „GOPS”. Aby przepisy były bardziej czytelne, zaproponowano nowe brzmienie regulaminu - uzasadnia Henryk Ordon, przewodniczący rady gminy Kwidzyn.

Na rok szkolny 2009/2010 przyznano ponad 217 stypendiów szkolnych. Skorzystało z nich 98 uczniów szkół podstawowych, 64 uczniów gimnazjów oraz 55 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Ogółem na stypendia szkolne od 1 kwietnia ubiegłego roku wydano ok. 86 tys. zł.

- Pieniądże, które pochodziły z budżetu państwa, w pełni zabezpieczyły potrzeby - informuje Małgorzata Piotrowska, kierownik GOPS.

(jk)

Co możesz za to kupić?

Stypendium szkolne może być przeznaczone między innymi na zakup książek, podręczników, zeszytów i przyborów szkolnych, a także tomistra lub plecaka. Uczeń może kupić pomoce naukowe, w tym słowniki, encyklopedie, globus, mikroskop, atlasy, lektury, a także, tusz i papier do drukarki. Za udzieloną pomoc można sfinansować wyjazd na wycieczkę szkolną, w tym również do zielonej szkoły. Stypendium szkolne pozwala na zakup stroju na zajęcia wychowania fizycznego, obuwia sportowego czy stroju galowego i również stroju do nauki zawodu.



Palowanie pod basenem Powstaje kompleks sportowy

Trwa budowa kompleksu sportowego przy ul. Wiejskiej w Kwidzynie. Inwestycja, która uzyskała unijne dofinansowanie, będzie kosztowała ponad 32 mln zł. Potrwa ok. 20 miesięcy. Budowa powinna zakończyć się na przełomie października i listopada 2011 r.



Wylano płytę pod budowę hali. Powierzchnia użytkowa obiektu będzie miała ponad 3,9 tys. m². Całkowita powierzchnia przekroczy 9,1 tys. m². Kubatura obiektu wyniesie ok. 61 tys. m³.

- Wylano płytę pod budowę hali. Trzeba będzie ustabilizować grunt pod budowę basenu. Wykonane zostanie palowanie. Będziemy szukali firmy, która się tego podejmie. Chcemy to zrobić jak najszybciej, aby zachować harmonogram budowy całego kompleksu. Jest to możliwe, gdyż niektóre prace przebiegają szybciej niż planowano - podkreśla Piotr Halagiera, wiceburmistrz Kwidzyna.

Powierzchnia użytkowa hali będzie miała ponad 3,9 tys. m kw. Całkowita powierzchnia przekroczy 9,1 tys. m kw. Kubatura obiektu wyniesie ok. 61 tys. m³. Boisko w hali będzie miało wymiary 22 m x 44 m. W obiekcie znajdą się pomocnicze sale sportowe do ćwiczeń kondycyjnych, siłownia, sala do gry w squasha, zaplecze dla sportowców (m.in. szatnie i natryski, pomieszczenia sędziów, szatnie trenerów, pomieszczenia lekarza i kontroli antydopingowej, sauny, pomieszczenia do masażu), pomieszczenia do obsługi widzów (hole, foyer, toalety), pomieszczenia dla personelu (biura, kasa, recepcja, pomieszczenia socjalno-techniczno-porządkowe). Zajęcia sportowe



Projekt kompleksu sportowego został przygotowany przez Annę Desperat, Piotra Konopkę, Cezarego Lubńskiego, Krzysztofa Popińskiego (główny projektant), Dorotę Putkowską-Karczmarezyk i Karola Serafina. Współautorem koncepcji architektonicznej jest Maciej Gajownik.

Fot. archiwum Urzędu Miejskiego w Kwidzynie

będą mogły odbywać się jednocześnie na czterech arenach. Pływalnia będzie się składała z hali basenów, w której znajdą się basen pływacki o wymiarach 25 m x 12,5 m, basen do nauki pływania z częścią rekreacyjną, zjeżdżalnia wodna o długości 90 m, brodzik dla dzieci oraz dwie wanny z hydromasażem. Wyposażenie obiektu będzie obejmowało wszystkie niezbędne do jego funkcjonowania elementy, w tym również ułatwiające osobom niepełnosprawnym korzystanie z obiektu. Przewiduje się między innymi wyposażenie hali basenowej w akumulatorowy podnośnik, który pozwoli na prze-

mieszczanie się osobom niepełnosprawnym z krawędzi niecki basenu do wody. Zagospodarowane zostanie również otoczenie obiektu. Wybudowane zostaną drogi wewnętrzne, umożliwiające dojazd do kompleksu sportowego, miejsca postojowe dla 132 samochodów oraz 7 autokarów, ciągi piesze oraz ścieżka rowerowa. Na widowni hali będzie mogło zasiąść ponad 1500 widzów, w tym na trybunach stałych 636, natomiast na trybunach składanych 868. Na parkiecie hali przy rozsuniętych trybunach będzie można zmieścić dodatkowo 600 osób. Składana scena będzie miała 140 m kw.

(s)

Przygotowania do budowy mostu Ekolodzy nie mieli racji

Decyzja środowiskowa wójta gminy Kwidzyn w sprawie budowy mostu przez Wisłę w okolicy Kwidzyna została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Protesty organizacji ekologicznych, w tym Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Klubu Gaja w Wilkowicach oraz Grupy Badawczej Ptaków Wodnych Kuling zostały odrzucone.



Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku, która jest investorem przedsięwzięcia, ogłosiła 24 marca przetarg na zarządzanie i nadzór inwestorski nad budową mostu wraz z drogami dojazdowymi. Inwestycja ma potrwać 27 miesięcy. Zakończenie budowy ma nastąpić pod koniec 2012.

Organizacje ekologiczne wniosły o uchylenie decyzji środowiskowej w całości i ponowne rozpatrzenie sprawy przez wójta. Ekolodzy podważali między innymi postanowienia sanepidów w Kwidzynie oraz Tczewie oraz Dyrektora Regionalnego Ochrony Środowiska. Uznali także, że w sposób niedostateczny została wzięta pod uwagę koncepcja budowy tunelu drogowego pod rzeką Wisłą. SKO uznało jednak, że decyzja środowiskowa została podjęta z zachowaniem wszystkich wymaganych procedur. Ekologom przysługuje odwołanie od decyzji SKO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Przy-

gotowania do budowy mostu prowadzone są bez żadnych przeszkód. Rozpoczęcie inwestycji planowane jest w tym roku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku, która jest investorem przedsięwzięcia, 24 marca ogłosiła przetarg na zarządzanie i nadzór inwestorski nad budową mostu wraz z drogami dojazdowymi. Inwestycja ma potrwać 27 miesięcy. Zakończenie budowy ma nastąpić pod koniec 2012 r. W tegorocznym budżecie GDDKiA zaplanowała na inwestycję 69 mln zł. Trwają obecnie przygotowania do ogłoszenia przetargu i wyłonienia wykonawcy.

(s)



W tegorocznym budżecie GDDKiA zaplanowała na inwestycję 69 mln zł.



Trwają obecnie przygotowania do ogłoszenia przetargu i wyłonienia wykonawcy.

Fot. archiwum UMK

Nawiązanie do nazwy placu Teatr zmienia wygląd

Budynek teatru zmienia wygląd. Trwa modernizacja elewacji. To ostatni etap prac remontowych. Wcześniej przeprowadzono remont sali widowiskowej oraz całego zaplecza. Modernizacja elewacji będzie kosztowała ok. 3,4 mln zł. Koncepcję zmiany wyglądu przygotował Michał Jabłoński, architekt z Kwidzyna.



Wygląd teatru będzie nawiązywał do nazwy placu, a jednocześnie ma być bardzo nowoczesny.

- Prace postępują zgodnie z harmonogramem. Nie widzę żadnych zagrożeń - twierdzi Piotr Halagiera, zastępca burmistrza miasta.

Obiekt, którego budowa zakończyła się w latach 80. ubiegłego wieku, nie pasuje do otaczających go zabytków. Wygląd teatru będzie nawiązywał do nazwy placu, a jednocześnie ma być bar-

dzo nowoczesny. Bryła ma przypominać barkę z burtami, nadbudówką, mostkiem kapitańskim oraz żaglami. To nawiązanie do ulubionej piosenki papieża „Barka”. Ponieważ modernizacja elewacji prowadzona jest równocześnie z remontem placu Jana Pawła II, do budynku można dostać się bocznym wejściem od strony parku.



Bryła ma przypominać barkę z burtami, nadbudówką, mostkiem kapitańskim oraz żaglami.



Obiekt, którego budowa zakończyła się w latach 80. ubiegłego wieku, nie pasuje do otaczających go zabytków.

Remont placu Jana Pawła II Przygotują krypty mistrzów

Modernizacja placu Jana Pawła II przebiega bez przeszkód. Koszt inwestycji to ok. 3,4 mln zł. Prace zostaną zakończone najpóźniej w lipcu, gdyż na koniec tego miesiąca planowane są uroczystości związane z pochówkiem wielkich mistrzów.



Trwa modernizacja placu Jana Pawła II.

- Modernizacja placu prowadzona jest równoległe z odwodnieniem katedry. Wprawdzie odwodnienie to nie nasza inwestycja, ale mamy w niej udział finansowy. W tym tygodniu wprowadzona zostanie także firma, która przygotuje kaplice i krypty w katedrze, w której spoczną szczątki wielkich mistrzów krzyżackich. Powstanie tam także niewielkie muzeum. Bez problemów przebiega także modernizacja placu Jana Pawła II. Prace potrwać do lipca - mówi Piotr Halagiera, wiceburmistrz Kwidzyna.

Plac po modernizacji ma zyskać staromiejski klimat. Zniknie asfalt, a jego miejsce zajmie kostka brukowa. Tegorocznym wydarzeniem na skalę europejską, a nawet światową będzie uroczysty pochówek wielkich mistrzów krzyżackich. Odkryte w maju 2007 roku szczątki to wielcy mistrzowie: Werner von Orseln, Ludolf König von Wattzau, oraz Henrych von Plauen. W niewielkim muzeum zwiedzający będą mogli obejrzeć między innymi przedmioty, które odkryli archeolodzy wraz z odkryciem szczątków wielkich mistrzów krzyżackich. To między innymi zapinki od płaszczy czy jedwabne tkaniny.

(s)



W tym tygodniu do katedry wprowadzona zostanie firma, która zajmie się przygotowaniem kaplicy i krypty, w której spoczną szczątki wielkich mistrzów krzyżackich.



Plac po modernizacji ma mieć staromiejski klimat. Zniknie asfalt, a jego miejsce zajmie kostka brukowa.



14.04.2010
www.kwidzyn.pl



Kwidzyn
Moje Miasto

Wójt, burmistrz starosta - kto rządzi najlepiej?

Wybieramy Włodarza Powiatu Kwidzyńskiego

Trwa plebiscyt „Kuriera Kwidzyńskiego” na najbardziej skutecznego, gospodarnego, dbającego o rozwój swojego terenu Włodarza Powiatu Kwidzyńskiego.

O tytuł najskuteczniejszego gospodarza walczą burmistrzowie: Kwidzyna (Andrzej Krzysztofiak) i Prabut (Bogdan Pawłowski) oraz wójtowie gmin: Kwidzyn (Ewa Nowogrodzka), Ryjewo (Józef Gutowski), Gardeja (Jerzy Grabow-

ski) i Sadlinki (Elżbieta Krajewska). Głosować może każdy pełnoletni mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego. Wystarczy wypełnić kupon i dostarczyć osobiście lub przesłać do siedziby „Kuriera Kwidzyńskiego” (ul. Chopina 26 11, 82-

500 Kwidzyn). Zwycięzcy kandydat, który otrzyma największą liczbę głosów. Kupon można dostarczać do redakcji do 23 kwietnia, do godz. 16.00. Wyniki plebiscytu „Włodarz Powiatu Kwidzyńskiego” ogłosimy 28 kwietnia w „Kurierze”. (ad)

Aktualny ranking

Podajemy aktualny ranking plebiscytowy (stan na 12 kwietnia). W zestawieniu zdecydowanie prowadzi Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn. Na drugim biegunie zestawienia znajdują się natomiast Jerzy Godzik oraz Elżbieta Krajewska, którzy nie uzyskali w naszym plebiscycie nawet jednego głosu. Sytuacja ta może jednak jeszcze ulec zmianie. Zachęcamy do wybrania najsukuteczniejszego samorządowca naszego powiatu.

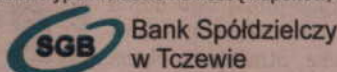


Głosujesz ... wygrywasz!

Plebiscyt „Włodarz Powiatu Kwidzyńskiego” zakończy uroczysta gala zorganizowana przez Wydawnictwo Pomorskie oraz Bank Spółdzielczy. Gościem specjalnym, którego występ uświetni ceremonię wręczenia tytułu oraz nagród, będzie wielka gwiazda polskiej muzyki rozrywkowej - Krzysztof Krawczyk. Każdy, kto przekaże redakcji tygodnika wypełniony kupon plebiscytu, ma szansę na uzyskanie bezpłatnej wejściówki na galę i występ Krzysztofa Krawczyka.



Każdy kupon weźmie bowiem udział w losowaniu. Można wypełnić dowolną liczbę kuponów, co zwiększa szansę uzyskania cennej wejściówki. Zapraszamy do udziału w głosowaniu. Możesz wygrać wraz z Twoim włodarzem!



Wschodnia i Polna do remontu?

■ Zabiegają o pieniądze na drogi

KWIDZYN. Władze miasta mają nadzieję, że uda się w tym roku rozpocząć modernizację ul. Wschodniej i Polnej. W ubiegłym roku złożono wnioski starostwa o dofinansowanie inwestycji z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Program realizuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Byliśmy na 21 miejscu listy. 18 projektów uzyskało dofinansowanie. Z przetargów, które zostały przeprowa-

dzone, wynika, że są znaczne oszczędności. Liczymy, że dostaniemy pieniądze, a wtedy będziemy musieli znaleźć własne środki na remont tych ulic. Chcemy zmodernizować nawierzchnię oraz zbudować nowe miejsca parkingowe - mówi Piotr Halagiera, wiceburmistrz Kwidzyna.

Przebudowa ulic Wschodniej i Polnej ma kosztować ok. 5 mln zł. Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych ma być realizowany do 2011 r. (jk)

Potrzebne ławeczki i autobusy

Przystanki na obwodnicy?

POWIAT. Mała obwodnica to częsty temat interpelacji i postulatów. Niedawno dyskutowano na temat potrzeby lepszego oznakowania objazdu, gdyż nie wszyscy kierowcy wiedzą, że można ominąć centrum miasta korzystając z nowej drogi. Ostatnia sesja przyniosła prośbę o ulżenie doli spacerowiczów, którzy wędrują wzdłuż małej obwodnicy oraz mieszkańcom, którzy chcą dojechać do miasta z Dankowa.

- Nowa obwodnica przebiega przez teren miasta i gminy Kwidzyn. Jest prośba, aby jeździły nią autobusy PKS. W Dankowie powstało nowe osiedle. Więcej mieszkańców, w tym młodzieży dojeżdża do szkół. Poza tym osoby starsze dojeżdżają do ogródków działkowych. Teren wokół nowej drogi stał się także miejscem spacerów. Świadczy to, że teren jest atrakcyjny. Pojawily się jednak postulaty, aby ustawić tam kilka ławeczek, przynajmniej dla starszych osób, które



Obwodnicę otwarto latem ubiegłego roku.

Fot. Mirosław Wiśniewski

zechcą odpocząć - mówi Antoni Barganowski, wiceprzewodniczący rady powiatu kwidzyńskiego.

Starosta Jerzy Godzik zapewnia, że sprawdzi sprawę dojazdów.

- Musimy najpierw zorientować się w tej sprawie,

a dopiero później podejmiemy działania. Z innymi przewoźnikami jest najmniej problem, gdyż wykorzystują oni każdą lukę w przewozach. Musimy się także zastanowić, kto powinien ustawić ławeczki - odpowiada Jerzy Godzik.

Andrzej Zwolak, przewodniczący rady powiatu, uważa, że należy poinformować wszystkich przewoźników, aby wzięli pod uwagę możliwość zatrzymywania się na trasie małej obwodnicy swoich pojazdów. (jk)

KURIER Kwidzyński Włodarz Powiatu Kwidzyńskiego

Mój kandydat:

Moje imię i nazwisko:

Adres i nr telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji założeń konkursu - zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. Ust. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późn zm.)

Zasady regulaminowe

■ „Nasza Klasa na 5 i na 6”, czyli co i jak?

Zapraszamy wszystkich uczniów szkół gimnazjalnych i podstawowych (klasy IV, V, VI) powiatu kwidzyńskiego do udziału w naszej zabawie.

Zasady są proste. Co tydzień zbieracie swoje oceny 5 i 6, wycinacie kupony z „Kuriera Kwidzyńskiego”, wpisujecie oceny (z danego tygodnia!) na kupony. Nie zapomnijcie poprosić nauczyciela o podpis, ponieważ tylko podpisane kupony będą uznane za ważne. Wyniki swoje i swojej klasy będziecie mogli sprawdzić co tydzień w „Kurierze Kwidzyńskim”.

Każdego miesiąca wybieramy klasę, która zdobędzie najwięcej piątek i klasę z największą liczbą szóstek. Na zwycięzców czekać bę-

dzie smaczna niespodzianka, którą przyniosą wam dziennikarze „KK”. Każdego miesiąca nagrodzimy także specjalnymi niespodziankami (więcej czytaj w Małej Akademii Oszczędzania) dwóch uczniów ze szkół podstawowych i dwóch ze szkół gimnazjalnych, którzy zbiorą największą liczbę piątek i szóstek. Zdjęcia zwycięzców będziecie mogli obejrzeć w „KK” oraz na stronie internetowej www.portalpomorza.pl, gdzie już teraz czekamy na wasze komentarze. Wielki finał naszej zabawy w czerwcu.

Regulamin konkursu dostępny jest w biurze redakcji Kuriera Kwidzyńskiego, w wybranych szkołach oraz na stronie internetowej www.portalpomorza.pl.

NASZA KLASA NA 5 I NA 6

(nazwa szkoły, klasa)

(imię i nazwisko ucznia)

Moje 5-ki, od 14 do 20 kwietnia:

Przedmiot	Oceny	Podpis nauczyciela i data

SGB Bank Spółdzielczy w Tczewie

Kwidzyński

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji założeń konkursu „Nasza Klasa na 5 i na 6” przeprowadzanego na łamach Kuriera Kwidzyńskiego - zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. Ust. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)

NASZA KLASA NA 5 I NA 6

(nazwa szkoły, klasa)

(imię i nazwisko ucznia)

Moje 6-ki, od 14 do 20 kwietnia:

Przedmiot	Oceny	Podpis nauczyciela i data

SGB Bank Spółdzielczy w Tczewie

Kwidzyński

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji założeń konkursu „Nasza Klasa na 5 i na 6” przeprowadzanego na łamach Kuriera Kwidzyńskiego - zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997r. (Dz. Ust. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)

Eliminacje ogólnopolskiego konkursu plastycznego

Strażak zawsze rękę poda

Zuzanna Niewiadomska, Teresa Salomon, Paulina Bojarska oraz Sylwia Bielawa to zwycięzcy powiatowych eliminacji ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży „Wiatr, wypadek, ogień, woda - strażak zawsze rękę poda”. Konkurs, który organizowany jest już po raz dwunasty, organizowany jest przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej.

POWIAT. Konkurs plastyczny adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w wieku 6 - 16 lat oraz uczniów szkół specjalnych, wychowanków świetlic terapeutycznych i ośrodków terapii zajęciowej.

Nagrody od starosty i komendanta

W organizację konkursu w powiecie tradycyjnie już włączyły się Starostwo Powiatowe oraz Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Kwidzynie. Przewodniczącą komisji konkursowej była Małgorzata Majewska, nauczycielka plastyki w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Kwidzynie, która od lat bardzo aktywnie pracuje przy organizacji konkursu. Zwycięzcom powiatowych eliminacji nagrody wręczyli Jerzy Godzik, starosta kwidzyński i Sławomir Bogiel, komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie.

Trudny orzech do zgryzienia

Do eliminacji powiatowych zostało zgłoszonych 71 prac. Zostały wykonane różnymi technikami plastycznymi, takimi jak rysunek, grafika i malarstwo. Jury miało trudny orzech do zgryzienia, gdyż wszystkie prace zostały bardzo ładnie przygotowane. Zawierały interesujące treści oraz odnosiły do jasnego hasła konkursu „Wiatr, wypadek, ogień, woda - strażak zawsze rękę poda”. Prace przedstawiają strażaków podczas niesienia pomocy osobom poszkodowanym mówi - Bogdan Dubik, dyrektor wydziału komunikacji, bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie.

Nagrody przyznano w czterech kategoriach wiekowych.

Strażakiem chyba nie zostanie

Jedną z laureatek konkursu jest Teresa Salomon. Uczennica Szkoły Podstawowej nr 6 w Kwidzynie, która zwyciężyła w grupie wiekowej 9-12 lat. Pracę wykonała pod kierunkiem Elżbiety Zardzewiały, nauczycielki szkoły.



Laureaci powiatowych eliminacji ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży „Wiatr, wypadek, ogień, woda - strażak zawsze rękę poda”.

- Dwa tygodnie przed wykonaniem tej pracy wdziałam jak strażacy gasili ogień. Przyszło mi do głowy, żeby narysować strażaka, który z płonącego domu wnosi na rękach dziewczynkę. Strażakiem chyba nie zostanę, bałabym się wykonywać taką pracę - mówi Teresa Salomon.

Prace, które zostały nagrodzone podczas eliminacji powiatowych wezmą udział w konkursie wojewódzkim. Kolejnym etapem będzie ogólnopolski finał. Dla wszystkich laureatów konkursu zaśpiewał zespół wokalny ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Kwidzynie. Organizatorzy dla wszystkich przygotowali też słodki poczęstunek.

(jk)



Teresa Salomon, uczennica Szkoły Podstawowej nr 6 w Kwidzynie odebrała nagrodę za pierwsze miejsce (grupa wiekowa 9-12 lat) z rąk Jerzego Godzika, starosty kwidzyńskiego i Sławomira Bogiela, komendanta powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie.

Zwycięzcy eliminacji powiatowych

Grupa 6-8 lat

- I miejsce** - Zuzanna Niewiadomska - Zespół Szkół W Sadlinkach
 - II miejsce** - Kamila Łukasiewicz - Szkoła Podstawowa w Tychnowach
 - III miejsce** - Daria Detmer - Szkoła Podstawowa w Tychnowach
 - IV miejsce** - Przemysław Groszewski - Zespół Szkół w Sadlinkach
 - V miejsce** - Aleksander Górski - Szkoła Podstawowa w Gardel
- Wyróżnienie poza konkursem otrzymała Karolina Kobyłko z Zespołu Szkół w Sadlinkach

Grupa 9-12 lat

- I miejsce** - Teresa Salomon - Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie
- II miejsce** - Aleksandra Szuster - Szkoła Podstawowa w Korzeniewie
- III miejsce** - Aleksandra Jerzyk - Zespół Szkół w Nebrowie Wielkim
- IV miejsce** - Karol Skonieczek - Zespół Szkół w Sadlinkach
- V miejsce** - Sebastian Kolasa - Szkoła Podstawowa w Cyganach

Grupa 13-16 lat

- I miejsce** - Paulina Bojarska - Gimnazjum w Liczu
- II miejsce** - Aleksandra Tomaszewska - Szkoła Podstawowa w Korzerławiu
- III miejsce** - Henryk Szramowski - Zespół Szkół w Ryjewie
- IV miejsce** - Izabela Janiszewska - Gimnazjum w Liczu
- V miejsce** - Anna Kucharska - Gimnazjum w Liczu

Uczniowie niepełnosprawni

- I miejsce** - Sylwia Bielawa - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Kwidzynie
- II miejsce** - Monika Szwedowska - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Kwidzynie
- III miejsce** - Adrian Jankowski - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Kwidzynie
- IV miejsce** - Michał Bielaszewski - Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Kwidzynie



KAMENA Studio Telewizyjne
 „KAMENA”
 Kwidzyn, ul. Warszawska 18
 Tel. 606 217 291, 55 261 27 27, 55 261 84 44

VIDEOFILMOWANIE
 imprez okolicznościowych
 - wesel
 - przyjęć
 - chrzcin



VIDEOFILMOWANIE WESEL
JUŻ OD 800 zł

Na życzenie klienta
 filmujemy z 2 lub 3 kamer

Zapraszamy do oglądania programów
 lokalnych Studia Telewizyjnego
 „KAMENA”

KAMENA

**ATRAKCYJNY TEREN W CENTRUM
 KWIDZYNA DO WYNAJĘCIA**

Powierzchnia: 1161m²



Przy ulicy Konopnickiej w pobliżu stacji PKS i PKP. Super miejsce na punkt gastronomiczny, butik, auto-handel itp. szczegóły na stronie:

<http://www.zem-polmo.com.pl/ofertabiznesowa.html>

Kontakt: Tel. +48 /55/ 645-0-800, Fax: /55/ 645-0-801

**DOBRY
 WYBÓR**

Bierzemy udział w programie pn. Dobry Wybór Odlotowy program, który pomoże Ci wybrać życie bez używek!

Wszyscy szóstkłasiści realizują etap III **WALKĘ.**

Oto kolejne zadanie dotyczące obszaru „Środowisko naturalne”.

Drużyna wspólnie wykonuje gazetkę ścienną o wymiarach ok. 90 x 70 cm (może być większa) na temat zagrożeń środowiska naturalnego. Inspiracją do pracy nad gazetką jest film tematyczny, który drużyna wspólnie obejrzy.

Gazetkę należy dostarczyć w dzień Finału.

Za wykonanie zadania drużyna otrzyma 100 pkt.

Życzymy powodzenia i udanej zabawy. Spotkamy się w dzień Finału **24 kwietnia 2010r.**

Organizatorzy

Challenge Cup - Włosi półfinałowym rywalem MMTS Kwidzyn

Jest duża szansa, aby awansować

Włoski zespół Bologna United będzie półfinałowym przeciwnikiem MMTS Kwidzyn w rozgrywkach Challenge Cup. W drugim półfinale Sporting Clube de Portugal Lisbona zmierzy się z RD Slovan Ljubljana. Pierwszy mecz kwidzynianie rozegrają we Włoszech, w niedzielę - 25 kwietnia. Rewanż odbędzie się tydzień później już przed kwidzyńską publicznością.

PIŁKA RĘCZNA.

-Na pewno są to zespoły w naszym zasięgu, które prezentują poziom zbliżony do naszego - mówi Zbigniew Markuszewski, trener MMTS Kwidzyn. - Jest więc duża szansa na to, aby awansować dalej. Tym bardziej, że po raz pierwszy gramy rewanż u siebie, co w meczach pucharowych jest szalenie ważne. Podejmując włoską drużynę na własnym terenie będziemy znali już wynik pierwszego meczu i przy wsparciu naszej publiczności mamy ogromną szansę awansować dalej.

Rozgrywanie rewanżu na własnym boisku to według trenera pewnego rodzaju

handicap dla zespołu gospodarzy. Dlatego dobrze się stało, że spotkanie to odbędzie się w Kwidzynie. Rywali z Bologny United trener jednak jeszcze nie obserwował.

-Póki co staramy się spokojnie przygotowywać do czekających nas trudnych gier w Challenge Cup oraz pojedynków z Wisłą Płock - mówi trener MMTS. - Na pewno czeka nas trudny okres. Myślę jednak, że dojrzelśmy do tego, aby grać w meczach pucharowych. Jeśli chcemy się w nich pokazać i uzyskać dobry wynik, to musimy dać sobie radę ze zwiększoną ilością gier.

(fox)



Trener Zbigniew Markuszewski cieszy się, że rewanż kwidzynianie rozegrają na własnym boisku. Fot. Mirosław Wiśniewski

Pucharowe starty Bolonii

Bologna United to klub mający za sobą większe doświadczenie w rozgrywkach europejskich pucharów. W sezonie 2002/03 brał udział w rozgrywkach Challenge Cup, jednak wówczas musiał uznać wyższość Bośni Sarajewo. Na kolejny start w Challenge Cup włosi czekali do sezonu 2005/06. W drugiej rundzie rozgrywek trafili do jednej grupy z ukraińskim Time Burevestnik Luhansk, moldawskim Olimp-85 UTM Chisinau oraz Jugopetrol Zeleznicar Nis z Serbii i Czarnogóry. Zajmując III miejsce w grupie nie awansowali jednak do dalszej fazy pucharowej.

Kolejne dwa sezony to już udział Bologny w rozgrywkach Pucharu zdobywców Pucharów. W sezonie 2006/07 doszli do trzeciej rundy tych rozgrywek, eliminując szwedzki Lugi HF Lund oraz przegrywając z norweskim Haslum HK. Rok później powtórzyli swoją ścieżkę rozgrywek pucharowych. W drugiej rundzie pokonali bowiem RK Borac Banja Luka (Bośnia i Hercegowina), a w trzeciej odpadli po porażce z hiszpańskim VM Valladolid.

W ubiegłym sezonie włosi podobnie jak MMTS Kwidzyn wystartowali w Challenge Cup, rozpoczynając gry od trzeciej rundy. W niej zmierzyli się z rumuńskim CSU Suceava i podobnie jak kwidzynianie odpadli z dalszej rywalizacji gorszym bilansem bramek.

Największe sukcesy Bologna odnosi jednak w obecnym sezonie - 2009/10. Do rywalizacji w Challenge Cup przystąpiła od trzeciej rundy pokonując turecki B.B. Ankara Spor 61:58. W czwartej rundzie włosi pokonali z kolei austriacki HIT Innsbruck 62:56. W ćwierćfinale natomiast okazali się lepsi od norweskiego Stord Handball wygrywając 53:45.

Kalendarz gier MMTS

Niedziela, 25 kwietnia Bologna United - MMTS Kwidzyn	Niedziela, 2 maja MMTS Kwidzyn - Bologna United
Środa, 28 kwietnia Wisła Płock - MMTS Kwidzyn	Środa, 5 maja MMTS Kwidzyn - Wisła Płock
Czwartek, 29 kwietnia Wisła Płock - MMTS Kwidzyn	ewentualnie: Czwartek, 6 maja MMTS Kwidzyn - Wisła Płock

Pobiegną ulicami

■ Bieg Unijny tym razem bez seniorów

LEKKOATLETYKA.

Już po raz siódmy kwidzyńskimi ulicami pobiegną uczestnicy Unijnego Ogólnopolskiego Biegu Ulicznego. Zawody zaplanowane na 25 kwietnia odbędą się jednak bez startu najstarszych lekkoatletów. Seniorzy i uczestnicy kategorii old-boy wezmą udział w zaplanowanym na maj Biegu Papiernika.

W zmaganiach VII Unijnego Ogólnopolskiego Biegu Ulicznego oraz V Biegu Osób Niepełnosprawnych uczestniczyć mogą wszyscy chętni. Organizatorzy przewidują bowiem zmagania wielu grup lekkoatletycznych po-

cząwszy od klas I-III (dystans 400 m), a skończywszy na juniorach (dystans 3 km).

Nagrody dla najlepszych

Za udział organizatorzy przewidzieli nagrody finansowe. Najlepsi w kategorii 1991-92 otrzymają nagrody w wysokości 400 zł (I miejsce), laureaci drugich miejsc po 300 zł, a sklasyfikowani na trzeciej pozycji - 200 zł. Najmniej otrzymają laureaci VI miejsca - 100 zł.

W biegach juniorów i junierek młodszych, rocznika 1993-94 zwycięzcy otrzymają po 300 zł. Za zajęcie drugiej pozycji prze-

widziano nagrodę 250 zł, a za trzecie miejsce 200 zł. Miejsca V i VI nagrodzone będą kwotą 100 zł.

Rowery dla uczniów

W pozostałych rocznikach tj. dzieci młodszych, starszych oraz młodzików za miejsca na podium wręczone zostaną medale, a laureaci miejsc I-IV otrzymają także wartościowe nagrody rzeczowe.

Ponadto organizatorzy planują rozlosować jako nagrody główne rowery górskie wśród uczniów szkół podstawowych, którzy ukończą bieg. Natomiast szkoły z terenu powiatu kwi-

dzynskiego, które wystawią największą liczbę uczestników otrzymują pamiątkowe puchary.

Zgłoś swój udział

Zgłoszenia chętnych przyjmowane są do środy, 21 kwietnia pod adresem: KKL „Rodło”, ul. Sportowa 6, 82-500 Kwidzyn (tel./fax 55 261-81-88, 55 279-99-83, e-mail: lekkoatletykarodlo@wp.pl). Zapisy przyjmowane będą również w dniu zawodów w biurze biegu (ZSP nr 1, ul. Słowiańska), w godzinach 9.30-11.00. Więcej informacji na stronie www.kkl.cjk.edu.pl

(fox)

DRUKarnia
OFFSETOWA I CYFROWA

Wszystkie nakłady
- wizytówki
- ulotki
- foldery
- materiały szkoleniowe ... itp.

Tel. 058 531-57-30

www.drukarnia.tczew.pl

Tragedia - w drodze do Katynia

Koniec Polski Prawej

Katastrofa pochłonęła elitę tej formacji ideowej, która najwyższego dobra upatrywała w narodowej tradycji i historii. Wierzmy, że zdołamy i tym razem. Być może straszliwy znak, który otrzymaliśmy, pomoże nam w tym.

Były już takie upadki w naszej historii. Z Bożą pomocą zdołaliśmy się z nich podnieść. Wierzmy, że zdołamy i tym razem. Być może straszliwy znak, który otrzymaliśmy, pomoże nam w tym. Bo nie umiem w sobie skrzesać naiwnej wiary ateistów, że ta tak pełna symboli śmierć nie ma żadnego sensu.

Ateistom jest, w pewnym sensie, łatwiej. Ateista, pytany o sens tragedii, może z przekonaniem stwierdzić, że nie ma ona żadnego sensu. Świat dla niego ma prawo być zbiorem przypadków, nietworzących niczego, poza wszechogarniającym absurdem istnienia.

Chrześcijańskim, że Zrządzenia Boskie mają sens, i choć wie także, iż ów sens z zasady wymyka się ludzkim próbom zrozumienia,

nie może tych prób zaniechać. Nie może opętać się od pytań - dlaczego Bóg na to pozwolił? Co ma z tego wynikać? Nie znam odpowiedzi, jak nie zna jej nikt z nas. Czuję tylko, że pod Smoleńskiem zakończyła się pewna Polska - czy może, marzenia o pewnej Polsce. Polska uosabiana przez niezłomną bohaterkę „Solidarności” Annę Walentynowicz, przez ostatniego prezydenta na Uchodźstwie Ryszarda Kaczyńskiego i przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Katastrofa pochłonęła elitę tej formacji ideowej, która najwyższego dobra upatrywała w narodowej tradycji i historii. Która wysoko hierarchii wartości umieściła cnotę patriotyzmu, służbę państwu polskiemu, o które walczyło tyle poprzed-

nich pokoleń, a które, podarowane współczesnym Polakom nagle wskutek niejasnego, podejrzanego „spisku elit”, nie stało się dla nich wspólnym dobrem tak powszechnie i bezwzględnie szanowanym, jak na to zasługuje. Od dłuższego już czasu nękało nas przecudzie, że ta Polska musi odejść, przynajmniej na czas jakiś. Że w świecie zmierzającego Zachodu wchodzącego w czas dekadencji i odrzucenia wartości, zatracającego swe cywilizacyjne zdobycze, zastępującego idee doraźnymi korzyściami, a demokrację medialną grą, także i w Polsce nie jesteśmy w stanie obronić pragnienia wielkości przed napierającym zewsząd rechem. Ale zapowiadało się, że odchodzenie tej - nie umiem znaleźć innego słowa - „przed-

wojennej” Polski będzie równie mało efektywne jak powolne pogrążanie się 97 konfederatów barskich z Pakości, o których śpiewał Jacek Kowalski, w śmierzdzącym bagnie. Urzędzący prezydenta RP, Rzecznika Praw Obywatelskich, prezesa Narodowego Banku Polskiego i prezesa Instytutu Pamięci Narodowej były ostatnimi placówkami Prawej Polski.

Nie mam wielkich złudzeń co do ludzi, którzy teraz, po krótszym lub dłuższym (zależnie od tego, do jakiego stopnia każą im się liczyć z pozorami sondaży i interpretując je pijarowcy) zajmą ostatnie brakujące im do pełnego zawłaszczenia kraju gabinety. Nie mam złudzeń co do ich systemów wartości, celów i braku skrupułów w ich osiągnięciu. Nad-

chodzi czas drobnych cwaniaczków, „Rysiów” i „Grzesiów”, gardzących „dzikim krajem”, ale nie na tyle, żeby wzgardzić forszą, jaką da się w nim ukieścić. Drobnych cwaniaczków, gdzieś tam w dala sterowanych przez zagraniczne potęgi, bo przecież geopolityka próżni nie znosi. Były już takie upadki w naszej historii. Z Bożą pomocą zdołaliśmy się z nich podnieść.

Wierzmy, że zdołamy i tym razem. Być może straszliwy znak, który otrzymaliśmy, pomoże nam w tym. Bo nie umiem w sobie skrzesać naiwnej wiary ateistów, że ta tak pełna symboli śmierć nie ma żadnego sensu.

Rafał A. Ziemkiewicz

(Autor jest publicystą „Rzeczpospolitej”; <http://www.niezalezna.pl>)

Testament Kaczyńskiego

Z kalendarza politycznego oraz przepisów wynika, że przyspieszone wybory prezydenckie odbędą się prawdopodobnie w niedzielę, 20 czerwca. Marszałek Komorowski już mianuje swoich na ważne stanowiska w państwie. Chciałby być prezydentem RP.

Marszałek Sejmu, Bronisław Komorowski - sprawujący po śmierci Lecha Kaczyńskiego - obwzględnie z przepisami ordynacji wyborczej - do 24 kwietnia ogłosił termin wyborów prezydenckich. Po ogłoszeniu wyborów powinny się odbyć w terminie do 60 dni. Z kalendarza wynika, że najpóźniejszy termin przypada na niedzielę 20 czerwca. W tym dniu prawdopodobnie odbędzie się pierwsza tura wyborów.

Wcześniejszy termin jest raczej nie realny, późniejszy - nie jest prawnie możliwy.

Kto wystartuje?

Są już kandydaci - szukający się do jesiennych wyborów. Teraz - w przyspieszonym terminie i nowej sytuacji politycznej - zapewne nie zrezygnują. Kandydatami są: Bronisław Komorowski, Andrzej Olechowski, Tomasz Nałęcz. Kto wystartuje z PiS oraz z Lewicy?

Na razie ugrupowania te zajmują się skutkami tragedii - katastrofy, w której zginął Prezydent Lech Kaczyński oraz wielu polityków PiS, a także kandydat SLD na Prezydenta Jerzy Szmajdziński.

Spekulowano, że kandydatem PiS może być Zbigniew Ziobro. Nie jest wykluczone, że w wyborach wystartuje... lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Spełniając niepisany testament Brata, chcąc kontynuować politykę Lecha Kaczyńskiego?

(DEM./portalpomorza.pl)



Apartamenty nad Morzem
w niesamowitej cenie
1650 zł/m²

Pragniemy polecić Państwu unikalny kompleks wypoczynkowy, stanowiący niezależne mini-miasteczko, mieszczący się w Bułgarii, nad wybrzeżem Morza Czarnego.
Ceny mieszkań już od 55000 zł.

Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem telefonu: **0-608-200-735**



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

JUŻ DZIŚ
POMORSKI EKOLOG

Mandaty poselskie po zmarłych parlamentarzystach z Pomorza

POMORZE. Pomorze straciło w katastrofie pod Smoleńskiem troje parlamentarzystów: Macieja Płażyńskiego (poseł niezależny z listy PiS), Arkadiusza Rybickiego (PO) oraz Izabelę Jaruga-Nowacką (Lewica). Kto ich zastąpi?

W czasie żałoby nie czas na rozszarpienie sceny politycznej, jednakże zgodnie z prawem mandaty po zmarłych posłach automatycznie przypadają osobom kolejnym na poszczególnych listach wyborczych w wyborach w 2007 r.

W kolejce Platformy

W PO mandat po śp. Arkadiuszu Rybickim z okręgu gdańskiego przypadnie kolejnemu kandydatowi, który uzyskał najwięcej głosów. Kolejność jest następująca: wiceprezydent Sopotu Paweł Orłowski, który już raz zrezygnował z możliwości uzyskania mandatu (po wyborze Jarosława Wałęsy na eurodeputowanego). Chciał bowiem być dalej w samorządzie, a teraz szykuje się do startu w jesiennych wyborach na prezydenta Sopotu.



W kolejce jest obecny radny Gdańska Jerzy Borowczak (b. szef Solidarności w Stoczni Gdańskiej), który już raz był - w podobnej sy-

tuacji - posłem AWS (po śmierci posłanki Franciszki Cegielskiej - b. prezydent Gdyni). Jednakże, nie pali się on obecnie do pracy w Sejmie, działa w samorządzie, pracuje w Europejskim Centrum Solidarności. Zatem być może posłem PO zostanie kolejny na liście - wiceburmistrz Pruszczu Gd. Ryszard Świński.

Mec. Smoliński z Tczewa



W okręgu gdańskim na liście PiS; z której startował śp. Maciej Płażyński kolejne miejsce po osobach już posiadających mandat zajął w wyborach parlamentarnych mec. Kazimierz Smoliński. Należy do grupy czołowych działaczy PiS na Pomorzu. Wybrany na ostatnim Kongresie PiS w skład Rady Politycznej. Jest radnym Rady Miasta w Tczewie. Startował w wyborach na prezydenta Tczewa. Z zawodu jest prawnikiem, adwokatem - pracuje w kancelarii prawniczej. Był w okresie przed negatywną dla polskiego przemysłu okrętowego decyzją

Komisji Europejskiej i zgodzie rządu PO-PSL na likwidację stoczni prezesem Stoczni Gdynia S.A.

Smoliński nie chciał się w tej sprawie wypowiadać w okresie żałoby narodowej. Cenił bardzo Macieja Płażyńskiego, bardzo przeżywał tragedię po katastrofie, w której zginął kwiat polskiej prawicy - ludzie wielkiego serca, patrioci, oddani Polsce bez reszty. Zginęli tam, gdzie 70 lat temu NKWD w ludobójczym czynie zamordowało tysiące polskiej inteligencji.

Starosta człuchowski na Wiejską



Natomiast mandat z listy Lewicy i Demokratów (w okręgu gdyńsko-słupskim) po Izabeli Jaruga-Nowackiej może objąć kolejny na liście wyborczej Aleksander Gappa - obecny starosta człuchowski.

Kolejny na liście Lewicy jest Jacek Jakub Kowalik.

(DEM.)

Stoczniowcy oddali hołd ofiarom katastrofy

Godz. 8.56 - POD TRZEMA KRZYŻAMI

GDAŃSK. W poniedziałek, dwa dni po tragedii narodowej pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców. O godz. 8.56 - w godzinie katastrofy samolotu lecącego z Prezydentem i liczną delegacją patriotów do Katynia - miejsca zbrodni NKWD - setki stoczniowców Stoczni Gdańsk oraz mieszkańców Pomorza oddali hołd ofiarom tragedii.



Prezydent Lech Kaczyński często był w Stoczni Gdańskiej - nie zapomniał o swoich o korzeniach solidarnościowych. Teraz stoczniowcy czczą ofiary katastrofy. Fot. Janusz Wikowski

Stoczniowcy na kwadrans oderwali się od pacy i przeszli w milczeniu przez teren stoczni pod historyczną bramę Stoczni Gdańskiej.

Pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców zebrani odmówili krótką modlitwę. Odśpiewano hymn państwowy. Zapalono znicze, składano wiązanki kwiatów.

- Mam nadzieję, że ła

straszliwa tragedia, która pochłonęła wspaniałych ludzi, wielkich patriotów - oddanych Polsce w walce o niepodległość, prawdę - sprawi, że w polityce będzie mniej agresji, więcej zrozumienia i wspólnego działania dla Polski ni Polaków - powiedział Karol Guzikiewicz, lider stoczniowej „Solidarności”.

Na placu pod Trzema Krzyżami od sobotniego

przedpołudnia palą się znicze, są kwiaty, zdjęcia znanych na Pomorzu ofiar katastrofy. Na historycznej bramie nr 2, gdzie rozpoczął się strajk sierpniowy w 1980 oraz 1988 r. wisiał portret śp. Anny Walentynowicz - suwnicowej - legendy Solidarności. To o przywrócenie Jej do pracy toczyła się batalia stoczniowców z władzami komunistycznymi.



Żyj ekologicznie i... taniej

Mieszka w ścianie taki pstryczek

Równie ważne, jak pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych, jest oszczędzanie prądu. Najprostszą formą jest po prostu konsekwentne wyłączenie wszystkiego, co zbędne. Jeśli nie musisz, nie zapalaj żyrandola, bo może wystarczy mała lampka gdy czytasz gazetę czy oglądasz telewizję. Na co dzień po prostu zmień nawyki i pilnuj, by w twoim domu czy mieszkaniu nie paliło się całe oświetlenie.

Obejrzyj swoje żarówki

Sprawdź, czego używasz w swoich lampach.

Modne stały się świetlówki tzw. energooszczędne. Według niektórych, korzystanie z nich oznacza, że w kieszeni w ciągu roku zostanie ok. 100 zł. Jednak takich żarówek nie należy stosować w pomieszczeniach, w których zapala się światło na krótko, a więc w łazience, w toalecie czy w przedpokoju. Ich częste włączanie przyczynia się do ich szybszego zużycia.



W sklepach możesz też spotkać żarówki LED. Jak twierdzą specjaliści, są one obecnie najbardziej energooszczędnym źródłem światła mogącym być stosowanym zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Teoretycznie bowiem cała dostarczona energia jest zamieniana na światło - są dziesięciokrotnie bardziej energooszczędne od tradycyjnych żarówek oraz dwukrotnie od żarówek energooszczędnych. Poza tym, światło emitowane przez żarówki diodowe jest bezpieczne dla oczu i zdrowia.

Ponadto, diody nie męczą wzroku i nie wpływają negatywnie na nasze samopoczucie, gdyż nie występuje w nich promieniowanie UV i drganie światła. No i praktycznie w ogóle się nie nagrzewają. Jak podkreślają zwolennicy, są też bardzo trwałe. Żarówki LED świecą ponad 100 tysięcy godzin czyli ok. 11 lat ciągłej pracy, przy czym częste włączanie i wyłączenie nie skraca ich żywotności. Dla porównania, trwałość żarówek żarowych wynosi około 600 godzin, a żarówek energooszczędnych około 6000 godzin. Należy jednak zaznaczyć, że sprawność świecenia diody z czasem maleje - po 50 tysiącach godzin ilość emitowanego światła zmniejsza się o połowę.



też bardzo trwałe. Żarówki LED świecą ponad 100 tysięcy godzin czyli ok. 11 lat ciągłej pracy, przy czym częste włączanie i wyłączenie nie skraca ich żywotności. Dla porównania, trwałość żarówek żarowych wynosi około 600 godzin, a żarówek energooszczędnych około 6000 godzin. Należy jednak zaznaczyć, że sprawność świecenia diody z czasem maleje - po 50 tysiącach godzin ilość emitowanego światła zmniejsza się o połowę.

Kolorowy pożeracz prądu

Niebieska, zielona, czerwona - nieważne, w jakim jest kolorze, ważne, że niepotrzebnie pożera energię. Mowa o wszelkich przyciskach stand-by. Są podświetlone małymi diodami, które w ten sposób mówią nam, że jakkolwiek sprzęt jest w stanie gotowości, a więc cały czas pobiera z sieci prąd. Takie przyciski znajdują się w wielu urządzeniach, jakie mamy w domach i biurach, a które wcale nie muszą czuć cały czas. Nawet w zasięgu naszego wzroku jest zwykle kilka takich „pożeraczy” energii. Jak szacują eksperci, w każdym polskim domu są przeciętnie cztery sprzęty z funkcją stand-by o łącznej mocy ok. 20 W. Jeśli wszystkie włączone są na okrągło, prowadzi to do zużycia takiej ilości energii, jaką wytwarza elektrownia średniej wielkości. W przeliczeniu na pieniądze oznaczać to może, że w skali kraju tracimy bezpowrotnie nawet 800 mln zł.

Pamiętaj też o wyciąganiu z kontaktu wszelkich ładowarek, bo „ciągną” prąd nawet jeśli nie ładują komórki czy akumulatorów.

Krajobraz z wiatrakami

Trwa dyskusja czy elektrownie wiatrowe są zbawieniem, czy raczej zagrożeniem dla środowiska naturalnego. To co jedni nazywają czystą energią, drudzy oskarżają o niszczenie ekosystemów i psucie krajobrazu.

Przeciwnicy farm wiatrowych najczęściej przywołują argumenty o niszczeniu krajobrazu i walorów turystycznych miejscowości, negatywnym wpływie tych urządzeń na wędrówki ptaków.

Osoby, które mają mieszkać w pobliżu farm, obawiają się również hałasu, który towarzyszy elektrowniom i wahań napięcia elektrycznego.

- Każda działalność człowieka, a szczególnie inwestycyjna, to ingerencja w środowisko naturalne. Wszystko ma znaczenie, wszystko ma jakiś wpływ na krajobraz, ptaki, hałas. Podstawową kwestią jest minimalizacja tego wpływu - odpowiada na zarzuty Jarosław Mroczek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Inwestorzy, którzy stawiają farmy wiatrowe bronią się, że krajobraz zmienia się nie tylko przez ich przedsięwzięcia, bo odpowiada za to postęp cywilizacyjny w ogóle. Tymczasem elektrownie wiatrowe lokowane są głównie na obszarach wiejskich, które w dalszym ciągu mogą być użytkowane.

- Postawienie wiatraków nie zmienia przeznaczenia tego terenu, nie ingeruje w uprawy na danym terenie. Widząc wiatraki na horyzoncie, widzimy zrów-

nowany krajobraz, gdzie udało się, wyprodukować bezpieczną energię dla milionów ludzi nie rujnąjąc życia milionom innych istot, które zasiedlają Ziemię - tłumaczy członkini Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Branża broni się także przed stwierdzeniami, że farmy wiatraków mają wpływ na spadek cen nieruchomości z sąsiedztwa. Owszem, zdaniem inwestorów, wartość poszczególnych domów lub ich niewielkiej liczby może spaść. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce, jest zbyt mało znacząca, aby mieć jakikolwiek statystycznie znaczący wpływ na ogólną sytuację.

Firmy stawiające wiatraki zapewniają również o swojej odpowiedzialności względem natury. Jak tłumaczy, ich przedsięwzięcia nie zabijają ptactwa. Rocznie więcej ptaków ginie w wyniku kolizji samochodowych. Aktualnie cała procedura postawienia farmy wiatrowej jest bardzo przeprowadzana bardzo skrupulatnie we współpracy z ekologami oraz ornitologami. Przedstawiciele PSEW na swojej stronie internetowej www.elektrownie-wiatrowe.org.pl przytaczają opinie ekspertów. Na konferencji poświęconej energetyce wiatrowej, która odbyła



Jedni są zdania, że pojawienie się wiatraków psuje naturalny krajobraz, ale są też tacy, którzy upatrują w nich atrakcji turystycznej. Fot. Iwona Kownacka

się w końcu listopada 2007 w Gdańsku, ornitolog, prof. Przemysław Busse, omawiając badania wpływu na ptaki lokalizacji jednej z planowanych farm wiatrowych skonstatował, że prawdopodobieństwo zderzenia ptaka z wiatrakami wynosi 0,005 proc. Z badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Wrocławski

na terenach istniejących w Polsce farm wiatrowych wynika z kolei wyraźnie, że okoliczni mieszkańcy nie zaobserwowali żadnych martwych ptaków w pobliżu wiatraków. Zresztą - by przekonać się jak bardzo neutralna dla środowiska jest farma wiatrowa, wystarczy podejść w bezpośrednią bliskość wiatraka.

Wiele szumu o hałas

Jak zapewniają przedstawiciele branży, wiatraki umieszczone zgodnie z przyjętymi normami emitują fale, które w żaden sposób nie wpływają na urządzenia znajdujące się w pobliżu. Zgodnie z obowiązującymi prawem, dopuszczalny poziom hałasu w ciągu dnia wynosi od 50 - 60 decybeli, natomiast w ciągu nocy 40 - 45 decybeli. Zostało zmierzone, że hałas w odległości 350 m od turbiny wynosi 40 decybeli. Dla porównania, odkurzacz emituje hałas o natężeniu 70 decybeli. Z raportu przygotowanego na zlecenie Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, dźwięki emitowane przez turbiny wiatrowe nie narażają na utratę słuchu ani jakiegokolwiek inne negatywne skutki zdrowotne u ludzi. Ekspertzy przyznają jednak, że niektóre osoby mogą odczuwać irytację wywołaną dźwiękami emitowanymi przez turbiny wiatrowe. Irytacja nie jest jednak jednostką patologiczną. Jak przyznali badacze, przyczyną znacznych obaw, związanych z dźwiękami emitowanymi przez turbiny wiatrowe, jest ich zmienny charakter. Niektórzy ludzie reagują irytacją na takie dźwięki. Reakcja ta zależy przede wszystkim od indywidualnych uwarunkowań, a nie natężenia dźwięku.

Ptaki pod specjalnym nadzorem

Dwa lata temu przedsiębiorcy z branży energetyki wiatrowej i przedstawiciele Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków wraz z gronem ekspertów opracowali wytyczne w zakresie oddziaływania elektrowni wiatrowych na ptaki. Stanowią one zestaw dobrych praktyk w zakresie poszukiwania nowych lokalizacji, przeprowadzania monitoringu przedrealizacyjnego i poinwestycyjnego przez deweloperów i inwestorów zainteresowanych realizacją projektów wiatrowych. Już w preambule dokumentu widać kompromis między miłośnikami ptaków a „wiatrakową” branżą. Strony przyjęły bowiem, „że ochrona bioróżnorodności jest priorytetem równie ważnym, jak rozwój odnawialnych źródeł energii, co oznacza, że realizacja inwestycji wiatrowych nie może odbywać się bez poszanowania priorytetów w zakresie ochrony ptaków”.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

Dodatek dofinansowany został przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Fundusz nie ponosi odpowiedzialności za treści zawarte w dodatku.

W liczbach

150 m - to łączna maksymalna wysokość jednego wiatraka. Składa się na nią wieża o wysokości od 78 do 105 m oraz trzech łopatek o długości od 40-45 m. Dla porównania, wysokość stołecznego Pałacu Kultury i Nauki to 167 m (z iglicą - 230 m).

3 - tyle łopatek obracających się wokół własnej osi ma najczęściej spotykane śmigło. Turbina posadowiona jest na wieży ze stali, montowanej z kilku segmentów. Wewnątrz niej biegnie instalacja elektryczna odprowadzająca wyprodukowaną energię oraz instalacja teletechniczna, dzięki której możliwe jest zdalne sterowanie pracą urządzenia. System zdalnej kontroli zapewnia monitoring w czasie rzeczywistym parametrów maszyny i komunikację z masztami i podstacją elektryczną z centrali lub zdalnie za pomocą e-maila lub smsa.

20 ton - tyle waży śmigło dużej elektrowni wiatrowej. Ramiona takiego wiatraka zaczynają się obracać przy prędkości wiatru 3-4 m na sekundę. Od tej prędkości do prędkości około 25 m na sekundę elektrownia wiatrowa generuje energię elektryczną. W przypadku prędkości powyżej 25 m/s (co jest równoważne z prędkością 90 km na godzinę), elektrownia przechodzi w tryb pracy bezpiecznej, podczas której nie generuje energii elektrycznej.

9-20 - tyle obrotów na minutę robią największe śmigła elektrowni wiatrowych. Wał śmigła sprzężony jest z przekładnią, która zwielokrotnia ilość obrotów. Z drugiej strony przekładni, również za pośrednictwem wału, sprzężony jest generator, który generuje energię elektryczną. Energia wyprodukowana przez generator, po przetworzeniu przez układy automatyki, których zadaniem jest dostosowanie jakości energii do wymogów Krajowego Systemu Elektroenergetycznego, dostarczana jest do sieci przesyłowych.

Więcej informacji na www.elektrownie-wiatrowe.org.pl.

Czy musimy iść z wiatrem?

Dopiero zaczynamy swoją przygodę z energetyką wiatrową. Co nam dadzą wielkie skrzydła chwytające wiatr?

Sięganie po odnawialne źródła energii to nie widzimyś naukowców czy inwestorów, którzy chcą „topić” pieniądze w tę gałąź gospodarki. Poszukiwanie „zielonej” energii to świadomy wybór Europejczyków, usankcjonowany dyrektywą Unii Europejskiej. Z dokumentów wynika, że za dziesięć lat przynajmniej 15 proc. zużywanej energii musi pochodzić ze źródeł odnawialnych, czyli promieni słonecznych, wiatru, biomasy czy biogazu. Mamy od kogo się uczyć. Na przykład Hiszpanie w ubiegłym roku 53 proc. całego prądu potrzebnego w tym kraju produkowali w elektrowniach wiatrowych.

Czy dogonimy Europę? Całe wybrzeże Morza Bałtyckiego, a więc i nasz region, wg ekspertów, jest jednym z idealnych obszarów do stawiania farm wiatrowych, zarówno na lądzie, jak i na morzu. Dlaczego zatem Pomorzanie powinni czuć się uprzywilejowani z tego tytułu? Przede wszystkim dlatego, że możemy mieszkać w sąsiedztwie najtańszych źródeł energii odnawialnej. Jak wyliczyli eksperci z Instytutu Energii Odnawialnej w raporcie „Wizja rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce do roku 2020”, przygotowanego na zlecenie Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, koszty produkcji energii w farmach wiatrowych



będą porównywalne do osiągniętych w elektrowniach jądrowych. A te uchodzą za najniższe. Do tego to prąd z wiatru jest czysty, bo nawet uwzględniając energię potrzebną do produkcji, eksploatacji i utylizacji urządzeń wykorzystywanych w energetyce wiatrowej, wypada ona bardzo korzystnie, jeśli chodzi o oddziaływanie na naturę. Co więcej, może ona wpłynąć na obniżenie emisji

dwutlenku o 33 mln ton w 2020 r.

Jak twierdzą eksperci działający w branży, rozwój energetyki wiatrowej oznacza także inne korzyści dla regionu. Przede wszystkim finansowe, bo do gminnych kas mogą wpływać dodatkowe środki z tytułu podatku od nieruchomości. Szacuje się, że dochody samorządów w 2020 r. mogą wynieść nawet 212 mln zł. Pieniądze mogą zacząć liczyć rolnicy, po polach których hula wiatr. Jeśli inwestorzy zdecydują się zamienić go w energię elektryczną, mogą zostawić w portfelach rolników nawet 100 mln zł rocznie z tytułu dzierżawy gruntów. W tym samym czasie dopłaty bezpośrednie do tych obszarów zamknęłyby się w kwocie 166 tys. zł (przy stawkach obowiązujących w 2009 r.).

Rozwój energetyki wiatrowej oznacza także nowe miejsca pracy. Na Starym Kontynencie branża zatrudnia obecnie 150 tys. osób. Za 10 lat ma być ich 350 tys. Każda nowa farma wiatrowa oznacza także wzrost zatrudnienia w Polsce. Na koniec 2008 r. „przy wietrze” pracowało 2000 osób. Jeśli sprawdzą się prognozy, to w 2020 r. we wszystkich obszarach związanych z energetyką wiatrową i z produkcją komponentów do elektrowni będzie pracowało nawet 66 tys. osób.

Pieniądże, ach pieniądze

Przedsiębiorcy zainteresowani budową farm wiatrowych mogą próbować sięgnąć po dotacje na ten cel. Rozwój energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii to jeden z priorytetów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego. Ale uwaga, strumień euro może popłynąć tylko do firm działających w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Nabór wniosków ramach Działania 5.4 planowane jest dopiero w przyszłym roku, od lutego do marca. Jest więc trochę czasu, by przygotować dokumenty. Wartość przedsięwzięcia musi wynosić minimum 1 mln zł. Firmy, które są zainteresowane większymi projektami, mogą szukać wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



Żyj ekologicznie i... taniej

Sprawdź, co kupujesz

Użytkując mądrze sprzęt gospodarstwa domowego, na pewno nie będziesz marnotrawił energii. Oszczędzanie prądu warto zacząć już w... sklepie. Staraj się kupować sprzęty z najwyższą klasą energetyczną i te, które oferują funkcje EKO. Najmniej prądu „zjedzą” te



oznaczone symbolem A++, A+ lub A. Każda następna literka oznacza wyższe zużycie energii. Dla przykładu, energooszczędna lodówka klasy A o pojemności 200 litrów zużywa od 0,8 do 1 kWh na dobę, zaś klasy

G, o tej samej pojemności, nawet 3,3 kWh. W przeliczeniu na koszty, daje to ok. 20 zł miesięcznie, a rocznie - nawet 250 zł.

Nie wietrz lodówki i piekarnika

Jeśli masz elektryczny piekarnik, nie otwieraj drzwiczek na zbyt długo, bo wraz z ciepłem wypuszczasz w powietrze sporo energii. Możesz go też wyłączyć na kilku minut przed końcem pieczenia, bo będzie trzymał odpowiednią temperaturę bez „pożerania” prądu. Korzystne są piekarniki z termoobiegiem, bo można w nich ustawić temperaturę niższą o 20-30 proc. niż w zwykłym, co również przynosi oszczędności.

Przyjrzyj się też lodówce. Nie powinna stać blisko kaloryfera czy kucharki. Zwróć uwagę czy jest dobrze zaprogramowana, bo najmniej prądu pobiera, gdy jest ustawiona na 4-7 stopni Celsjusza, a zamrażarka na -18 stopni. W temperaturze mniejszej niż 4 stopnie produkty żywnościowe wcale nie zachowują świeżości dłużej, a pobór prądu zwiększy się znacząco. Niepotrzebnie nie rozmyślaj przed otwartą lodówką, bo otwarcie drzwiczek równa się sporej utracie energii. Skontroluj też szczelność: zatrzaśnij w drzwiach lodówki kartkę papieru. Gdy bez trudu ją wyciągniesz, to znak, że trzeba wymienić uszczelkę. Wrogiem lodówki jest szron. Każdy milimetr lodu zmusza lodówkę do zużycia większej ilości energii. Dlatego warto ją często rozmrażać i nie pozwalać, by zamrażalnik zamieniał się w bryłę lodową.

Sprzątaj w zgodzie z naturą

Jeśli odkurzasz średnio 20 minut co pięć dni, oznacza to, że robisz to przez 24 godziny rocznie. Czyli przez tyle czasu towarzyszy ci odkurzacz. Warto więc zadbać, by nie był przepełniony, bo trzeba mu wówczas zapewnić o 50 proc. więcej energii. Mniejsze ssanie sprawia, że sprzątamy dłużej. Prasować również można z korzyścią dla środowiska. Wystarczy zacząć od rzeczy, które wymagają niższych temperatur nie nadużywać funkcji nawilżania. Produkcja pary pochłania ok. 20 proc. prądu więcej.

Powiedz „nie” wygaszaczom ekranu

Jeśli robisz sobie przerwy podczas pracy przy komputerze, przełącz go na tryb „spania”. Zrezygnuj natomiast z wygaszacza ekranu, bo taki obrazek po prostu niepotrzebnie zużywa energię. Jeżeli nie będziesz używać komputera dłużej niż przez 16 minut, wyłącz go całkowicie. 16 minut pracy równoważy ilość prądu potrzebną do ponownego włączenia „peceta”. Na koniec dnia wyłącz nie tylko sprzęt i wszystkie urządzenia, które z nim współpracują. Zajrzyj także pod biurko, by wyłączyć listwę zasilającą.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

Dodatek dofinansowany został przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Fundusz nie ponosi odpowiedzialności za treści zawarte w dodatku.

Kurki noski młodsze szczepione 18-tygodniowe przyjmuje zapisy, sprzedaż od 18.04. ROSSA, 01.05. TETRA, dowóz Wilgosiewicz Wielowiczek 15 tel. 052 389 76 57, 600 539 790.

Labrador szczenięta rodowodowe, zaszczepione, odrobaczone z metrykami 1200 za szczenię tel. 600966968

Tanio gęsiaki sprzedam-Bielawki - 58 5364002.

Jałówkę hodowaną wysokocielną, 609-300-567.

Gęsi 1-o dniowe i odchowane cena od 5,50 zł/szt sprzedam-604462115, 585620056.

Małe yorki po rod. z rodowodem-Starogard-602578944.

Sprzedam roczne jałowice, tel. (58) 536-84-51.

Prosiaki - 606947891.

Prosiaki, 609-329-112.

Owczarki niemieckie, szczeniaki 7 tyg. duże, silne, niezwyklej urody, po pięknych rodzicach. Tczew, 798-657-787.

Sprzedam prosiaki= 509786512.

Z-d Wylegu Drobiu Starogard ul. Jeżynowa 4 tel. 585629862 przyjmuje zamówienia i prowadzi sprzedaż kurcząt brojlerów, kurek niosek, kacząt, gęsi, kurek 5 tygodniowych i starszych.

MATRYMONIALNE

Pośrednictwo Zawierania Znajomości ul. Kościuszki 47 Starogard - 585628347.

ZGUBY

Zagubiono legitymację studenczką GWSA nr 2111 na nazwisko Dominik Rawa.

Zagubiono legitymację studenczką Magdalena Wcisło. Proszę o kontakt pod nr tel. 513-944-299.

Zagubiono legitymację studenczką Wyższej Szkoły Zarządzania Nr 4726/4878/06 na nazwisko Monika Ufniarz.

PRACA I NAUKARÓ

Czarnoziem na trawniki, ogródki, tel.: 504 222 312.

Unieważniam pieczętę o treści-Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Lancet” 82-500 Kwidzyn ul.11 Listopada 20 tel.2799933, fax.2793084, NI-P581-116-10-24,regon 170265880

Szkolenia kwalifikacyjne dla osób pracujących w firmach kooperujących z przemysłem stoczniowym woj. pomorskiego

Chcesz zdobyć nową pracę w poszukiwanym przez pracodawców zawodzie? Skorzystaj z bezpłatnych szkoleń:

- Operator urzędzeń z kwalifikacjami podlegających UDT
- Kurs prawo jazdy kat. C+E,
- Kursy spawania,
- Pracownik remontowy w budownictwie
- Handel z obsługą kasy fiskalnej,
- Techniki Telemarketingu,
- Techniki sprzedaży,
- Kurs asystencko- sekretarski,
- Księgowość komputerowa,
- Kadry i płace,
- Kurs kosmetyczny,
- Grafika komputerowa,
- inne w zależności od zapotrzebowania.

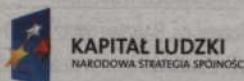
Uczestnikom zapewniamy: doradztwo zawodowe, szkolenie aktywizujące, materiały szkoleniowe, poczęstunek.

W szkoleniach mogą wziąć udział osoby pracujące w przedsiębiorstwach kooperujących z przemysłem stoczniowym przechodzących procesy adaptacyjne i modernizacyjne, którzy zgłosili się z własnej inicjatywy i są mieszkańcami woj. pomorskiego.

Szczegółowe informacje o projekcie oraz dokumenty konieczne do zapisu na szkolenie można pobrać ze strony www.pokonackryzys.pl oraz w biurze projektu:

Centrum Promocji Biznesu,
Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 15 (Nowy Port)
Tel. 511 578 578, (58) 341 31 17
e-mail: szkolenia@pokonackryzys.pl

Liczba miejsc ograniczona!



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

CENTRUM LECZENIA ŻYL I OWRZODZEŃ

Żyłaki, zastrzyk czy operacja? Sprawdź, czy masz wybór

- nieoperacyjne leczenie żyłaków
- skleroterapia
- echoskleroterapia
- badania USG color doppler
- centrum kompresjoterapii thuasne
- diagnostyka układu naczyniowego kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych trudno gojących się ran
- lecznicze wyroby przeciwżyłakowe i przeciwzakrzepowe

ZAPRASZAMY pn.-pt. 10.00-18.00 SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA FLEBOLOGICZNA

TYLKO W MARCU Z TA REKLAMĄ KOLOR DOPPLER 50% TANIEJ!

www.vena-med.pl

Sopot, ul. Haffnera 10/2, tel. 058 350 55 88, kom. 727 212 212

BEZPŁATNE SZKOLENIA ZAWODOWE DLA PRACOWNIKÓW MIKRO, MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW BRANŻY BUDOWLANEJ, które posiadają siedzibę, oddział lub filię na terenie woj. pomorskiego:

- operator koparko-ładowarki
- operator koparki (kl. III, II, I)
- operator ładowarki (kl. III, II, I)
- kierowca wózka jezdniowego
- konserwator wózka jezdniowego

UWAGA!!! W ramach projektu pokrywamy również koszty egzaminów przed Komisją Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego oraz Komisją Urzędu Dozoru Technicznego przyznających certyfikaty w zakresie zdobytych kwalifikacji oraz koszty badań lekarskich.

bezpłatny numer infolinii: **0 800 700 817**
tel. 058 341 21 82 lub 058 520 18 00
www.budowlane-szkolenia.pl

BIURO PROJEKTU:
WYG International Sp. z o.o.
ul. Plekarnicza 12a, 80-126 Gdańsk



KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Szkolenia współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Akademickie Liceum Ogólnokształcące „Lingwista”
WSPÓŁPRACA Z UNIWERSYTEM GDAŃSKIM ORAZ ATENEUM - SZKOŁĄ WYŻSZĄ W GDAŃSKU

INNOWACYJNY SYSTEM KSZTAŁCENIA

- Indywidualny dobór profilu kształcenia
- 13 przedmiotów realizowanych na poziomie rozszerzonym
- Profil proakademicki
- Zajęcia kształcenia indywidualnego prowadzone przez nauczycieli akademickich
- Rozszerzony program nauczania języków obcych

www.akademickieliceum.eu

80-107 Gdańsk, ul. Malczewskiego 51
Tel. 58 303 30 30, 58 302 98 88; Fax 58 302 49 71
info@oswiatalingwista.eu, www.akademickieliceum.eu

NOWA OFERTA EDUKACYJNA DLA MŁODZIEŻY Z WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

NISSAN FORKLIFT

ORYGINAŁ JEST TYLKO JEDEN

WÓZKI WIDŁOWE I REGAŁY MAGAZYNOWE

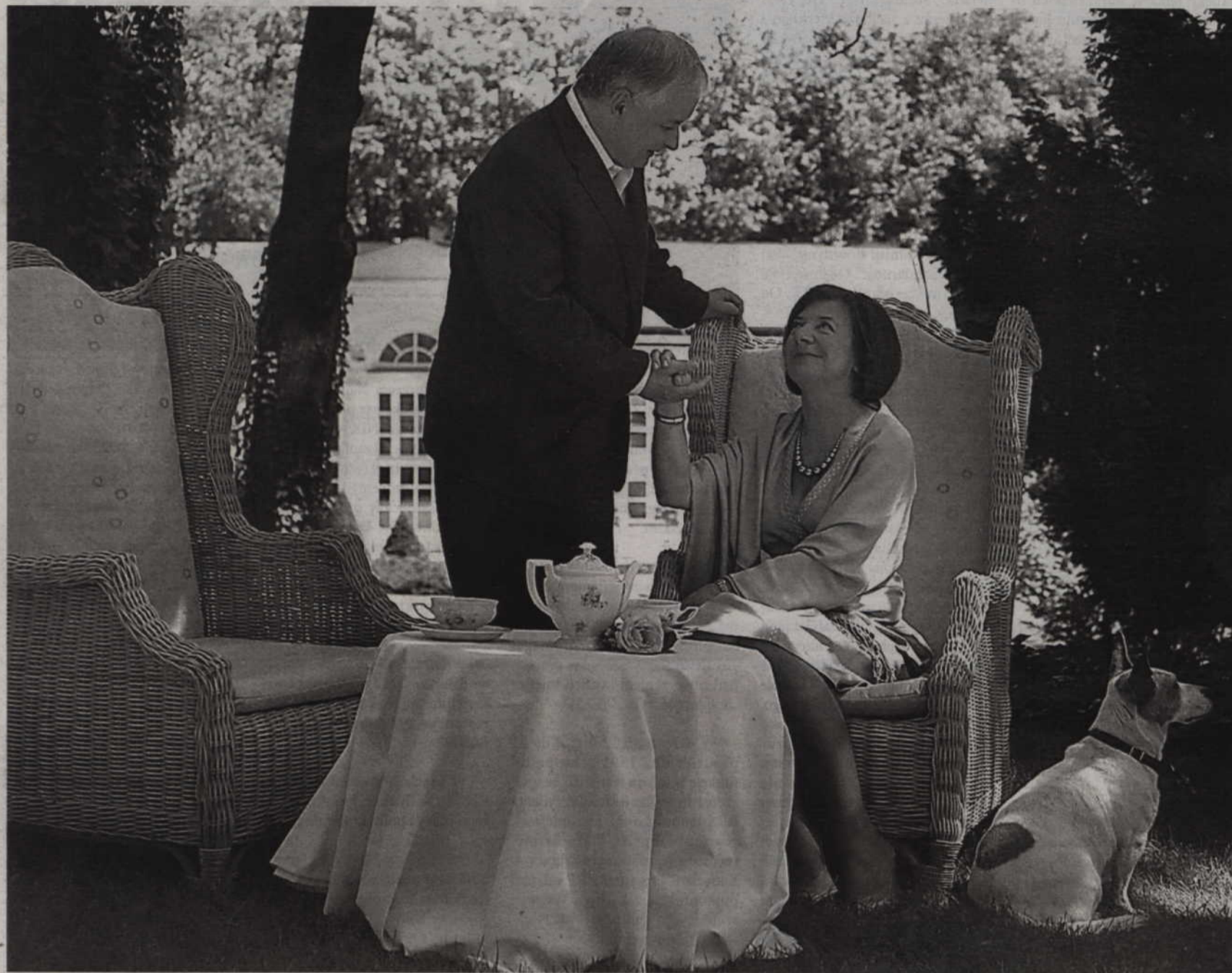
KMJ CENTRUM
80-314 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 295
Dział Sprzedaży 693 450 302, 692 446 155
Dział Serwisu (58) 520 78 34

ŻEGNAMY

dodatek specjalny | środa 14 kwietnia 2010

KATASTROFA SAMOLOTU Z PREZYDENTEM KACZYŃSKIM NA ROSYJSKIM LOTNISKU. NIKT NIE PRZEŻYŁ

KATYŃ (1940-2010)



70 lat po ludobójstwie elity Polaków w Katyniu przez stalinowskie NKWD. Wielka tragedia narodowa pod KATYNIEM. W sobotę, 10 kwietnia, o godz. 8.56 samolot Lecha Kaczyńskiego TU 154 wiozący delegację na uroczystości 70-lecia zbrodni katyńskiej rozbił się na lotnisku w Smoleńsku.

Na pokładzie był prezydent Lech Kaczyński z małżonką, b. prezydent RP Ryszard Kaczorowski, rodziny katyńskie, wicemarszałkowie Sejmu, posłowie (m.in. Maciej Płażyński, Arkadiusz Rybicki, Izabela Jaruga-Nowacka, Anna Walentynowicz), szef IPN, prezes NBP, przedstawiciele wojska, księża. Lecieli na uroczystości 70-lecia zbrodni stalinowskiej w Katyniu.

Prezydencki samolot Pułku Specjalnego przy lądowaniu zahaczył o drzewa i stanął w płomieniach. NIKT NIE PRZEŻYŁ!!!

Tragedia narodowa, w kilka chwil zginął patriotyczny kwiat Polski powojennej. Tak jak przed 70 laty – mamy katyńskie ofiary. Czy to przypadek, „nieszczęśliwy zbieg okoliczności”, fatum? Bolesne znaki na opamiętanie się walczących z sobą elit?

Szok dla Najbliższych, Przyjaciół Ofiar i zagorzałych przeciwników politycznych.

Ogłoszono tygodniową żałobę narodową.

CZEŚĆ PAMIĘCI OFIAR TEJ WIELKIEJ TRAGEDII!

Janusz Wikowski

Lech Kaczyński (1949-2010)

DZIECIŃSTWO

Lech Kaczyński urodził się 18 czerwca 1949 roku w Warszawie. Syn Jadwigi z domu Jasiewicz i Rajmunda Kaczyńskiego. Brat bliźniak Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Matka – filolog polski, przez kilka lat nauczycielka w Instytutach Badań Literackich w czasie wojny była sanitariuszką w Szarych Szeregach. Ojciec – inżynier, pracownik Biura Projektów, wykładowca na Politechnice Warszawskiej był żołnierzem AK i uczestnikiem Powstania Warszawskiego w pułku „Baszta” (odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari).

EDUKACJA

Uczęszczał warszawskich liceów – im. Joachima Lelewela i XXXIX Liceum Ogólnokształcące im. Lotnictwa Polskiego na Bielanach. W 1967 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po obronie pracy magisterskiej, w 1971 roku, przeprowadził się do Sopotu, by podjąć pracę naukową w Zakładzie Prawa Pracy na Uniwersytecie Gdańskim pod kierunkiem doc. dr hab. Romana Korolca, a po jego śmierci prof. dr hab. Czesława Jackowiaka. W 1980 roku obronił doktorat z prawa pracy pt. „Zakres swobody stron w zakresie kształtowania treści stosunku pracy”, a w 1990 roku – habilitację rozprawą pt. „Renta Socjalna”.

W latach 1996-1997 był profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Gdańskiego, a od 1999 roku jest profesorem na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

OPOZYCJA DEMOKRATYCZNA

Od 1976 roku, odpowiadając na apel KOR-u, podjął akcję zbierania pieniędzy dla represjonowanych robotników.

W stanie wojennym za aktywność w ruchu solidarnościowym został internowany. W obozie internowania w Strzebielinku przebywał od grudnia 1981 roku do października 1982 roku. Po uwolnieniu powrócił do działalności związkowej i był członkiem podziemnych władz „Solidarności”. Od 1982 roku wraz z Jackiem Morklem i Aramem Rybickim był gdańskim „sztabie” Lecha Wałęsy. Od 1983 roku brał udział w posiedzeniach Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej i wraz z bratem Jarosławem był jej doradcą. Od 1985 roku wchodził w skład regionalnej Rady Pomocy Więzniom Politycznym w Gdańsku. Od stycznia 1986 roku był członkiem TTK oraz uczestniczył w pracach tajnej Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Od lipca 1986 pełnił funkcję sekretarza TTK. Od grudnia 1987 po połączeniu TTK i Tymczasowej Rady „S” wszedł w skład Sekretariatu Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, wraz z Jarosławem Kaczyńskim, Andrzejem Celińskim i Henrykiem Wujcem.

We wrześniu 1988 roku brał udział w rozmowach opozycji z przedstawicielami władz w Magdalence pod Warszawą. Wszedł w skład powołanej przez Krajową Komisję Wykonawczą tzw. „szóstki”, czyli kierownictwa Solidarności do rozmów przy Okrągłym Stole. Od grudnia 1988 roku został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Od lutego do kwietnia 1989 roku uczestniczył w obradach okrągłego stołu w zespole do spraw pluralizmu związkowego. Od kwietnia do lipca 1989 roku członek tzw. „Komisji Porozumiewawczej” pomiędzy rządem a „Solidarnością”. Od kwietnia 1989 został członkiem Prezydium Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, zastępującym przewodniczącego. W maju 1990 roku został I wiceprzewodniczącym NSZZ „Solidarność” (przy czym



praktycznie kierował związkiem w czasie kampanii prezydenckiej Lecha Wałęsy i po jego wyborze na urząd prezydenta RP). W lutym 1991 roku kandydował na stanowisko przewodniczącego „Solidarności”. W wyborach zajął II miejsce przegrywając z Marianem Krzaklewskim.

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA

W wyborach parlamentarnych w czerwcu 1989 roku zdobył mandat senatora ziemi gdańskiej. W sierpniu 1989 roku wspomagał Jarosława Kaczyńskiego w pracach nad utworzeniem koalicji między „Solidarnością”, a ZSL i SD.

W okresie od 12 marca do 31 października 1991 roku pełnił funkcję ministra stanu ds. bezpieczeństwa w Kancelarii Prezydenta RP (stanowisko już nieistniejące). Nadzorował prace Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Z pracy w Kancelarii Prezydenta RP odszedł po konflikcie z Lechem Wałęsą i szefem jego gabinetu Mieczysławem Wachowskim.

W wyborach parlamentarnych w 1991 roku zdobył mandat posła na Sejm I kadencji z listy Porozumienia Centrum z okręgu nowosądeckiego. Aktywnie działał w czterech komisjach, zajmując się sprawami związanymi z legislacją i polityką społeczną. Od listopada 1991 był przewodniczącym Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Od początku działalności politycznej w wolnej Polsce postulował lustrację i dekomunizację w życiu publicznym.

14 lutego 1992 roku został wybrany na prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Funkcję tę pełnił do 1995 roku. Jako prezes NIK w ogromnym stopniu wzmocnił zaufanie społeczne do tej instytucji (wzrost zaufania z 30 do 60 procent) i przeobraził NIK w skuteczny organ kontroli państwowej. Był członkiem Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy przy ONZ i członkiem Prezydium EUROSAI – europejskiego stowarzyszenia organów kontroli państwowej.

W latach 1995-97 – wiceprzewodniczący rady programowej Instytutu Spraw Publicznych, kierowanego przez Lenę Kolarską-Bobińską.

W latach 1999-2000 – członek Komisji Kodyfikacyjnej przy ministrze pracy i polityki socjalnej.

12 czerwca 2000 roku został powołany przez premiera Jerzego Buzka na stanowisko ministra sprawiedliwości. Szybko stał się jednym z najbardziej popularnych członków rządu, drugim najpopularniejszym politykiem polskim po ówczesnym prezydencie Aleksandrze Kwaśniewskim. Jego działania, dążące do zerwania z liberalną polityką karną, spowodowały wzrost zaufania społecznego. Skutecznie walczył z przestępczością, korupcją i mafią.

W 2001 roku stanął na czele Komitetu Krajowego „Prawo i Sprawiedliwość”, nowej partii prawicowej, która współtworzył wraz z Jarosławem Kaczyńskim. Uzyskał mandat posła na Sejm IV kadencji z okręgu gdańskiego.

Pełnił funkcję przewodniczącego sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

18 listopada 2002 roku znaczną przewagą wygrał w bezpośrednich wyborach na Prezydenta m.st. Warszawy. Rządy w stolicy rozpoczął pod hasłami zlikwidowania układów korupcyjnych oraz przywrócenia ładu i porządku. Podjął skuteczne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście.

1 sierpnia 2004 roku w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego otworzył Muzeum Powstania Warszawskiego.

Mandat Prezydenta Stolicy złożył w przeddzień objęcia urzędu Prezydenta RP.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 października 2005 roku, po otrzymaniu 54,04% głosów wygrał wybory prezydenckie, pokonując swego kontrkandydata Donalda Tuska w drugiej turze.

Urząd objął 23 grudnia 2005 roku, składając przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym.

RODZINA

Żona Lecha Kaczyńskiego – Maria – z zawodu ekonomistką. Córka Marta ma męża prawnika i obydwójce są aplikantami adwokackimi. Dwie wnuczki – 6-letnią Ewę i 2-letnią Martynę.

Para Prezydencka ogromną sympatią darzył zwierzęta. Do rodziny należały dwa psy – kundelek Lula i terier szkocki Tytus oraz przyjęte ze schroniska kot Rudolf. ■





Maria Kaczyńska Pierwsza Dama RP

KOCHAJĄCE SIĘ MAŁŻEŃSTWO

Brat ojca został zamordowany w Katyniu. Jechała z Mężem Prezydentem na niezwykle uroczystości – aby oddać hołd zamordowanej inteligencji polskiej, aby światu oświetlić ogrom stalinowskiego ludobójstwa. Przed wylotem wysłuchała uroczystego koncertu okazji 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

Maria Kaczyńska urodziła się w Machowie. Córka Lidii i Czesława Mackiewiczów. Jej matka była nauczycielką, a ojciec leśniczym. Rodzina przybyła na teren dzisiejszej Polski z Wilna. Ojciec walczył w wileńskiej partyzantce, jeden z jego braci w szeregach Korpusu gen. Andersa pod Monte Cassino. Drugi brat zginął w Katyniu.

POCHODZIŁA Z RABKI

Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończyła w Rabce Zdroju. Studiowała w Sopocie na Wydziale Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a po uzyskaniu dyplomu rozpoczęła pracę w Instytucie Morskim - w pracowni badań koniunkturalnych, gdzie zajmowała się badaniami perspektyw rozwoju rynków frachtowych na Dalekim Wschodzie.

MARYLA

W 1978 r. wyszła za mąż za Lecha Kaczyńskiego, asystenta na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Dla męża była Marylą. W 1980 r. urodziła się im córka Marta. Po długim urlopie macierzyńskim i bezpłatnym nie wróciła już do pracy zawodowej. W latach 80. zajmowała się wychowaniem córki, tłumaczeniami z języka angielskiego i francuskiego, lekcjami oraz wspomaganiami męża w działalności opozycyjnej i podziemnej.

Byli bardzo kochającym się małżeństwem. Także w Pałacu Prezydenckim utworzyli bardzo ciepłą, rodzinną atmosferę. Pozostali skromni – normalni, czuli na niedolę ludzi.

CENIŁA SOBIE ŻYCIE RODZINNE

Małżonka Prezydenta RP nie miała własnej fundacji, patronowała organizacjom charytatywnym. Wspierała swoim autorytetem środowiska artystyczne, kultywując rodzimą kulturę i tradycję. Bardzo ważna dla niej była promocja Polski w świecie zmierzająca do eliminowania fałszywych, negatywnych stereotypów w ocenie Polski i Polaków.

Interesowała się sztuką - teatrem, muzyką, baletem. Lubiła podróże. Ceniła sobie życie rodzinne. Bardzo lubiła spędzać czas ze swoimi wnuczkami: Ewą i Martyną.

Mówiła biegle po angielsku i francusku, znała także język hiszpański i rosyjski.

Jej znak to Lew, kojarzony z silną osobowością. Miała pogodny usposobienie i poczucie humoru. W strojach i ozdobach preferowała styl klasyczny.

NA ZAWSZE U BOKU MĘŻA

Dla Przyjaciół, znajomych i milionów Polaków - którzy nie tak kąśliwie i krytycznie jak niektórzy politycy oceniali Parę Prezydencką, którzy z szacunkiem i wielką sympatią odnosili się do Nich - wiadomość o katastrofie był wielki szokiem.

Maria Kaczyńska zginęła tragicznie - u boku swojego Męża Prezydenta. Z wielkim trudem zidentyfikowani Jej ciało...

Ciało Maryli spocznę na cmentarzu - obok swojego ukochanego Męża - śp. Leszka.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!



Ostatni koncert katyński



7 kwietnia 2010 r. na zaproszenie Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza Małżonka Prezydenta Maria Kaczyńska wysłuchała uroczystego koncertu w wykonaniu orkiestry Sinfonietta Cracovia z okazji 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Był to Jej ostatni publiczny udział jako Pierwszej Damy Polski...





NIEZALEŻNY POLITYK MACIEJ PŁAŻYŃSKI ZGINĄŁ TRAGICZNIE - W KATASTROFIE POD KATYNIEM

Maciek, Przyjacielu, żegnaj...

Chciał być w Katyniu - miejscu tragicznym dla Polaków. Patriota, oddany sprawie Polski i Polaków - poległych za wolność i walczących o wolność. Zginął w drodze - w swoje niezłomnej pielgrzymce po pięknym świecie - kilka kilometrów od miejsca katyńskiej tragedii - w wielkiej katastrofie pod Smoleńskiem.

Zginął nagle, w ciągu minuty - wraz z wieloma znanymi Polakami - elitą walczącą o prawdę, o Polskę niepodległą, suwerenną. Katyn ma nową tragedię - dramat umęczonej Polski. Macieju, nasz Przyjacielu - żegnaj...

BYŁ, BYŁ, BYŁ...

Za motto swojej działalności politycznej wybrał - maksymę gdańszczan „Odważnie i z rozwagą”.

W jego bogatym życiorysie do dzisiejszego wczesnego ranka wszystko brzmiało w czasie teraźniejszym. Teraz jest już - niestety - w czasie przeszłym - był, był...

Maciej Płażyński urodził się 10 lutego 1958 r. w Młynarach (obecnie województwo warmińsko-mazurskie). Mąż Elżbiety - prawnika, sędziego Sądu Okręgowego w Gdańsku, ojciec trójki dzieci: Jakuba - ur. w 1984 r., Katarzyny - ur. w 1986 r. i Kacpra - ur. w 1989 r.

Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Pasłęku wyjechał na Śląsk, gdzie przez rok pracował jako robotnik fizyczny m.in. przy budowie Huty Katowice.

NA WYSOKOŚCIACH

Po rozpoczęciu w 1977 r. studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego związał się z Ruchem Młodej Polski. We wrześniu 1980 r. współzałożyciel Niezależnego Zrzeszenia Studentów - pierwszej w Polsce niezależnej organizacji studenckiej, przewodniczący NZS UG. Jesienią 1981 r. kierował strajkiem okupacyjnym na Uniwersytecie, następnie był aktywnym działaczem opozycji solidarnościowej.

W 1983 r. współtworzył i został pierwszym prezesem Spółdzielni Pracy Usług Wysokościowych „Gdańsk”, którą kierował do 1990



r. Firma ta stanowiła bastion gdańskiej opozycji, wspierała polityczną aktywność podziemnej Solidarności na Pomorzu i w innych regionach Polski. W roku 1987 wybrany prezesem konserwatywnego „Klubu Myśli Politycznej im. Lecha Bądkowskiego”, skupiającego środowiska gdańskich konserwatystów i liberalistów. W 1989 r. współzałożyciel stowarzyszenia gospodarczego „Kongres Liberalistów”.

W 1990 r. został członkiem konserwatywnego ugrupowania „Koalicja Republikańska”, przekształconego później w Partię Konserwatywną.

PIERWSZY WOJEWODA NIEKOMUNISTYCZNY

Od sierpnia 1990 r. do lipca 1996 r. był pierwszym niekomunistycznym wojewodą gdańskim. Odwołanie z funkcji wojewody (przez premiera Włodzimierza Cimoszewicza), w lipcu 1996 r., spowodowało wiele protestów przedstawicieli samorządów lokalnych, stoczniowców i innych grup zawodowych oraz mieszkańców Pomorza, których kulminacją był kilkutygodniowy wiec pod gdańskim Dworem Artusa.

REKORDZISTA

W wyborach parlamentarnych we wrześniu 1997 r. kandydując

z listy Akcji Wyborczej Solidarność jako przedstawiciel Gdańskich Komitetów Obywatelskich uzyskał najlepszy wynik wyborczy w Polsce (125 tys. głosów). Wybrany przez Sejm bez głosu sprzeciwu Marszałkiem Sejmu III kadencji. Powierzone stanowisko sprawował do końca kadencji.

19 stycznia 2001 r. wraz z Andrzejem Olechowskim i Donaldem Tuskiem powołał Platformę Obywatelską. W wyborach parlamentarnych 2001 Maciej Płażyński - startując z listy Platformy Obywatelskiej - uzyskał najlepszy indywidualny wynik w okręgu

W Biurze Poselskim śp. Macieja Płażyńskiego wyłożona jest Księga Kondolencyjna w godzinach 8.00-17.00. Biuro mieści się przy ulicy Szerokiej 80/81 w Gdańsku.

gdańskim. Wygrał między innymi z Lechem Kaczyńskim. Maciej Płażyński został Przewodniczącym partii Platforma Obywatelska i Klubu Parlamentarnego PO.

CZŁOWIEK POROZUMIENIA

W 2002 r. był inicjatorem porozumienia PO i PiS tworzącego koalicję PO-PiS na wybory samorządowe w 2002 r. W czerwcu 2003 r. składa rezygnację z Przewodniczącego Klubu PO oraz z szefa partii i opuszcza partię i do końca kadencji pozostał posłem niezależnym.

W wyborach parlamentarnych 23 września 2005 r. Maciej Płażyński wystartował jako niezależny kandydat na senatora. Po raz kolejny okazało się, że ma wielkie osobiste poparcie wyborców. Zdobył ponad 150 tysięcy głosów, co było najlepszym wynikiem w okręgu gdańskim i jednym z najlepszych w całym kraju. Na pierwszym posiedzeniu izby wyższej parlamentu został wybrany Wicemarszałkiem Senatu VI kadencji.

CZEKAŁ NA NIEGO FOTEL PREZYDENTA

W wyborach parlamentarnych 21 października 2007 r. startował z listy PiS jako poseł niezrzeszony. Miał poparcie Lecha Kaczyńskiego. Jednakże do PiS nie wstąpił.

Był cichą nadzieją na prawicę - jako człowiek wielkiego kom-



promisu miał szansę odegrać znaczącą rolę w budowie polskiej zgody - oczekiwanej przez miliony ludzi. Czekał na niego fotel prezydenta RP. Miał poparcie Kościoła, prawicy konserwatywnej, obozu Lecha Wałęsy. Miał przyjaciół w PO, PiS, PSL oraz u demokratów.

NUTKI NADZIEI

Maciej Płażyński był fundatorem Fundacji Pomorskiej założonej dla propagowania postaw aktywności i przedsiębiorczości, szczególnie wśród młodych ludzi z najuboższych rodzin.

Był współfundatorem Fundacji „Nuta Nadziei”. Fundacja wspiera utalentowane muzycznie dzieci niepełnosprawne.

Był członkiem - założycielem Stowarzyszenia Odbudowy Świętego Wojciecha, powstałego w celu organizowania pomocy mieszkańcom dzielnicy Gdańska - Św. Wojciech, poszkodowanym w powodzi w 2001 r.

Był członkiem - założycielem Stowarzyszenia „Żuławy Gdańskie” z siedzibą w Trutnowach w gminie Cedry Wielkie. Należał do Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Od 11 maja 2008 r. był Prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Honorowy obywatel miasta rodzinnego - Młynarowice Pucka, Pionek i Lidzbarka Warmińskiego.

POZOSTAŁ

CZŁOWIEKIEM SKROMNYM

Maciek był człowiekiem wielkiej pracy i świetnym organizatorem. Działal aktywnie w NZS - wspomina Grzegorz Grzelak. - W stanie wojennym był twórcą wolnej przedsiębiorczości w Gdańsku, prezesem Spółdzielni „Gdańsk”, która dawała możliwość zatrudnienia i utrzymania się wielu uczestnikom opozycji politycznej. Łączył różne środowiska polityczne. Był doceniany i lubiany przez społeczeństwo naszego regionu.. Niezależnie od pełnionych wysokich funkcji państwowych pozostał człowiekiem skromnym, bezpośrednim i serdecznym we wzajemnych kontaktach. Pomorze mogło zawsze na niego liczyć.



UMÓWILIŚMY SIĘ NA POTEM

- Wspomagałem Macieja w jego działaniach, w kampaniach wyborczych, w inicjatywach charytatywnych - wspomina Janusz Wikowski. - Spotkaliśmy się ostatni raz w sejmiku - podczas wyborów nowego marszałka pomorskiego. Mówił o swoich planach, prognozach politycznych. Ubolewał, że na prawicy nie ma zgody, że tyle cwaniactwa w kręgach polityków, korupcji, napaści osobistych, nienawiści i walki zamiast budowania. Umówiliśmy się „na potem” - na kolejną dysputę i przedsięwzięcia...

Rodzinie śp. Macieja Płażyńskiego - Małżonce Elżbiecie, Dzieciom - Jakubowi, Katarzynie i Kacprowi, Najbliższym składamy kondolencje.

Maciek, Jezusowi zaufałeś, czciłeś Matkę Boską, bardzo kochałeś Jana Pawła II - niech dobry Pan ma Ciebie w swojej wiecznej opiece.

(JW)



Oddany sprawie polskiej i Pomorza

Macieja Płażyńskiego znałem od 20 lat, od kiedy został pierwszym niekomunistycznym wojewodą gdańskim. Był świetnym politykiem i samorządowcem. Przez lata znajomości zawsze doskonale się rozumieliśmy w wielu sprawach, zapewne dlatego, że podobnie jak ja, nie należał do polityków „walczących”, lecz szukających porozumienia. Myślę, że z tego powodu zrezygnował z liderowania Platformy Obywatelskiej.

Ważne dla niego były podstawowe wartości takie jak prawda, honor i patriotyzm. Pod tym względem był podobny do Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wiele osób widziało go w przyszłości jako Prezydenta RP.

Maciej Płażyński był wielokrotnie na Kociewiu - w Tczewie przy różnych okazjach jako wojewoda, poseł, senator i marszałek. Oprócz wielu spotkań oficjalnych w urzędach, w jego biurze poselskim czy na Forum Gospodarczym bywał na koncertach (także współorganizowanych przez Niego), uczestniczył w uroczystościach patriotyczno-religijnych, mszach. Także bawił się - np. na uroczystościach Złotego Gryfa. W pamięci został mi moment jak na Balu Złotego Gryfa w 1995 Maciej tańczył Poloneza.

Pamiętne są również ogromne protesty samorządowców przeciwko jego odwołaniu 1996 r. z funkcji wojewody gdańskiego zakończone wielotysięczną demonstracją w Gdańsku.

Wspominam z ogromnym wzruszeniem liczne spotkania z Maciejem w czasie zarządzania Stocznia Gdynia, kiedy mogłem liczyć na jego pomoc. Potem także interesował losem stoczni, chciał dowiedzieć się o możliwościach rozwiązania problemów tej branży gospodarki.

Działalność Macieja w Stowarzyszeniu Wspólnota Polska przynosiła mu satysfakcję, doskonale odnalazł się w tej roli. Żał, że Jego ambitne plany związane ze Wspólnotą nie będzie już realizować.

Z tych wspomnień układa się obraz człowieka niezwykle skromnego, ale znajdującego swoją wartość. Polityka oddanego sprawie polskiej i Pomorza. Jego dziedzictwo nie może pójść na marne i musi być kontynuowane.

Cześć Jego Pamięci!



Boże, bądź im miłosierny

Poznałem Maćka 1996 r. gdy został odwołany z funkcji wojewody. Następnie uczestniczyłem czynnie we wszystkich jego kampaniach wyborczych. Tak się składa, rozmawiałem z nim w piątek o 21 o jego inicjatywie obywatelskiego projektu ustawy o repatriantach. Pamiętam te słowa - jutro jadę do Katynia. Rano, gdy media podały katastrofę, pierwsze co zrobiłem to zadzwoniłem na jego telefon komórkowy. Milczał! Nie było żadnego sygnału, zrozumiałem że był na pokładzie. Poczuję się tak jak bym stracił kogoś bliskiego z rodziny. Maciej wyznaczał dla mnie kierunki, był moim przewodnikiem w polityce. Serce boli żal za gardło ścisła. Straciłem swojego przyjaciela, przyjaciela Pomorza, kolejarzy i członków NSZZ „Solidarność”. Nadal w to nie mogę uwierzyć. Na pokładzie było wiele osób które znałem osobiście w tym Basię Mamińską Dyr. Biura Kadr i Odznaczeń, wielką osobowość Kancelarii Prezydenta. To Basia była tą która szukała tych którzy byli bezimienni a byli bohaterami naszej Ojczyzny: związkowcy, kombataneci, działacze społeczni itp. byli bezimienni ale dzięki niej mogli być dostrzeżeni.

BOŻE BĄDŹ IM MIŁOSIERNY. PRZYMIJ ICH DO KRÓLEWSTWA SWOJEGO.

Jacek Prętki

Kazimierz Smoliński

Co Prezydent Lech Kaczyński chciał powiedzieć w Katyniu

Katyni stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrul relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabliznić. Jesteśmy już na tej drodze - te słowa zamierzał wypowiedzieć w Katyniu 10 kwietnia Prezydent Lech Kaczyński.

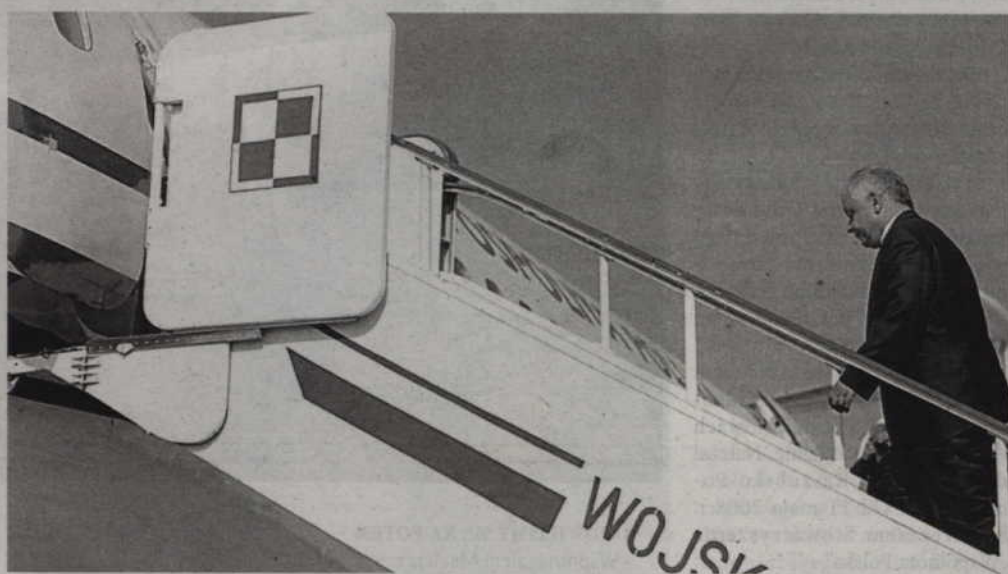
Dotarliśmy do przygotowanego na uroczystość w Katyniu przemówienia Prezydenta.

Oto treść przemówienia, które prezydent Lech Kaczyński miał wygłosić 10 kwietnia na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu podczas uroczystości w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej.

„Szanowni Przedstawiciele Rodzin Katyńskich! Szanowni Państwo! W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy polskich jeńców z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. Nie tylko w lasach Katynia, także w Twerze, Charkowie i w innych, znanych i jeszcze nieznanach miejscach stracono wymordowano obywateli II Rzeczypospolitej, ludzi tworzących podstawę naszej państwowości, nieugiętych w służbie ojczyzny. W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu.

Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyni. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni. Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci.

Ukrywanie prawdy o Katyniu - efekt decyzji tych, którzy do zbrodni doprowadzili - stało się jednym z fundamentów polityki komunistów w powojennej Polsce: założycielskim kłamstwem PRL. Był to czas, kiedy za pamięć i prawdę o Katyniu płacono wysoką cenę. Jednak bliscy pomordowanych i inni, odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom wolnej, niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom



Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność. W imieniu Rzeczypospolitej składam najgłębsze podziękowanie za to, że broniąc pamięci o swoich bliskich, ocaliliście Państwo także ważny wymiar naszej polskiej świadomości i tożsamości.

Katyni stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrul relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabliznić. Jesteśmy już

na tej drodze. My, Polacy, doceniamy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej ani nie cofając.

Wszystkie okoliczności zbrodni katyńskiej muszą zostać do końca zbadane i wyjaśnione. Ważne jest, by została potwierdzona prawnie niewinność ofiar, by ujawnione zostały wszystkie dokumenty dotyczące tej zbrodni. Aby kłamstwo katyńskie zniknęło

na zawsze z przestrzeni publicznej. Domagamy się tych działań przede wszystkim ze względu na pamięć ofiar i szacunek dla cierpienia ich rodzin. Ale domagamy się ich także w imię wspólnych wartości, które muszą tworzyć fundament zaufania i partnerstwa pomiędzy sąsiednimi narodami w całej Europie.

Oddajmy wspólnie hołd pomordowanym i pomódlmy się nad ich głowami. Chwała bohaterom! Cześć Ich pamięci!”

OSTATNIA WYPOWIEDŹ PREZYDENTA DLA PRASY

Pamięć o Katyniu przetrwała

Prezydent Lech Kaczyński w specjalnym dodatku „Tygodnika Powszechnego” na 70. rocznicę zbrodni katyńskiej udzielił ostatniej swojej wypowiedzi dla prasy. Oto fragmenty tego tekstu.

„Pamięć o Katyniu - jak symbolicznie określamy tragiczne wydarzenia z marca i kwietnia 1940 r. - jednak przetrwała. Nie udało się wykreślić z kart polskiej historii tej komunistycznej zbrodni ludobójstwa. Przede wszystkim zaś nie udało się usunąć z polskiej pamięci tych, którzy wówczas oddali swoje życie”.

ZBRODNIA KATYŃSKA TO „TRAGICZNY LOS TYSIĘCY KONKRETYCH LUDZI”

„Zbrodnia katyńska to nie suche liczby ofiar, ale tragiczny los tysięcy konkretnych ludzi, „tworzących to, co najlepsze w wolnej ojczyźnie, a potem zamordowanych przez enkawudzistów w lesnej głuszy i sowieckich kaza-

matach”. „Jednak dopiero w wolnej Polsce możemy oddać należną cześć ofiarom katyńskiej zbrodni. I dopiero teraz zdajemy sobie sprawę z ogromu strat, jakie wówczas Polska poniosła”.

„70 lat temu, 5 marca 1940 r., Ławrientij Beria, Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR, skierował do „towarzysza Stalina” notatkę dotyczącą ponad 25 tys. Polaków więzionych w sowieckich obozach jenieckich i więzieniach NKWD, w której uzasadnił konieczność rozstrzelania polskich więźniów. Jeńcy ci, wzięci do niewoli we wrześniu 1939 r. podczas radzieckiej agresji na Polskę, przebywali m.in. w trzech obozach: Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku”.

„ODWAGA I PATRIOTYZM POLSKICH JEŃCÓW BYŁY ZAGROŻENIEM DLA ZSRR”

„Dla władz ZSRR znajdujący się za kratami obozów i więzień Polacy byli zawziętymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego. Z sowieckiego punktu widzenia byli wrogami, bo wierzyli w ideały, które z gruntu były obce i nienawistne komunistom. Odwaga, zdolności, przekonania i patriotyzm polskich jeńców dla Związku Radzieckiego stanowiły zagrożenie. Niebezpieczna była ich wiara w wolną i suwerenną Polskę, w państwo demokratyczne, nowoczesne i silne, które zbudują po stuleciu zaborów. Nie o taką Polskę chodziło „towarzyszowi Stalinowi”.

Dlatego zginęli. Bez sądu, wyroku, obrońców; bez winy”.

ELITA PRZEDWOJENNEJ POLSKI W OBOZACH I WIĘZIENIACH

Prezydent przypomniał, że oprócz oficerów zawodowych w obozach i więzieniach przetrzymywano także oficerów rezerwy - lekarzy, inżynierów, uczonych i nauczycieli akademickich, prawników, kapłanów, działaczy społecznych, dziennikarzy, literatów, urzędników, policjantów, leśników... Elitę przedwojennej Polski.

TĄ STRATĘ ODCZUWAMY DO DZIŚ

„Nie sposób wymienić wszystkich grup społecznych i zawo-

owych, które znalazły się na tej liście śmierci. Katyński wyrok miał być wyrokiem na całym narodzie, który nie miał już oczekiwać lepszej przyszłości. Straty te boleśnie odczuwamy do dzisiaj” - podkreślił prezydent. Dodał, że śmierć kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn była tragedią dla setek tysięcy członków ich rodzin. „Nie tylko w wymiarze uczuciowym, także materialnym, codziennym - rodziny ofiar pozbawione męskiego wsparcia, a w okresie władzy komunistycznej w Polsce nadal prześladowane, zmagaly się z przeciwnościami, a mimo to starały się realizować ideały mężów, ojców, braci, zdobywać wiedzę, wykorzystywać swe zdolności, służyć społeczeństwu” - stwierdził Lech Kaczyński.

KROPLĄ, KTÓRA PRZEPELNIŁA KIELICH GORYCZY

Anna Walentynowicz (1929-2010)

Anna Walentynowicz, legendarna działaczka Wolnych Związków Zawodowych, Dama Orderu Orła Białego. „Byłam kroplą, która przepelniła kielich goryczy” - tak w lipcu 1981 r. odpowiedziała na pytanie dotyczące genyzy Sierpnia '80. Urodziła się w 1929 roku na Wołyniu. 13 sierpnia skończyłaby 81 lat.

Straciła rodziców, a jedyne go brata Sowici wywieźli na zawsze na Wschód. W 1945 r. trafiła do Gdańska, przez kilka lat pracowała jako pomoc domowa, w fabryce margaryny. W 1950 r. Walentynowicz zaczęła pracować w Stoczni Gdańskiej jako spawacz i operator urządzeń dźwigowych. Do partii nie chciała należeć, ale wstąpiła do ZMP. W latach 70. była kolporterką prasy niezależnej, pisywała do „Robotnika Wybrzeża”, udostępniała swoje mieszkanie na działalność antykomunistyczną.

9 sierpnia 1980 r. zwolniono ją z pracy, na pięć miesięcy przed emeryturą. Jej zwolnienie przyczyniło się do rozpoczęcia strajku w stoczni 14 sierpnia 1980 r., który doprowadził do powstania NSZZ Solidarność. Walentynowicz została członkinią Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni



Gdańskiej. Odeszła ze związku jeszcze w latach 80., krytykując ówczesne kierownictwo związku skupione wokół Lecha Wałęsy. W lipcu 2006 r. gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej ujawnił,

że Annę Walentynowicz w 1981 r. inwigilowało ponad 100 funkcjonariuszy i tajnych współpracowników SB, planowano jej otrucie. W 2007 roku niemiecki reżyser Volker Schloendorff nakręcił film Strajk

inspirowany życiorysem Anny Walentynowicz.

- Anna Walentynowicz była bliską mi osobą między innymi dlatego, że to ja uratowałem Strajk Sierpniowy, jako jedyny wśród

delegatów i gości Strajku poparłem panią Anię, kiedy walczyła z Wałęsą o to żeby nie kończył po raz drugi Strajku - wspomina Stanisław Esden Tępski, powieściopisarz, poeta, dziennikarz: - Od tego czasu przyjaźniliśmy się, okazało się później, że ta przyjaźń trwała od zawsze, bo ja z Januszem, jej synem, chodziłem do przedszkola i odwiedzałem ich dom już we wczesnym dzieciństwie. Kiedy dowiedziałem się, że Anna Walentynowicz jest jedną z ofiar tej strasznej katastrofy, odczułem stratę tak samo boleśnie, jak śmierć mojej własnej matki. Ona mnie traktowała jak syna. Spotykałem się z nią, pamiętam okres, kiedy nieżyjący też Adam Kinaszewski kręcił film o mnie, o moim pobiciu i śmierci klinicznej w 1983 r. Anna Walentynowicz udzielała Adamowi wywiadu na temat mojej biografii. Wszystko - obraz z dźwiękiem - przeszło piętnaście minut - jest na taśmach. To teraz bezcenny dokument o niej. Film ten - niedokończony - po śmierci Adama przejęli do realizacji państwo Anna i Jacek Mydlarscy, praca nad nim trwa. Anna Walentynowicz od lat mieszkała sama, męża jej nigdy nie widziałem. Syn, Janusz, żyje od dawna w Anglii.



Z ogromnym bólem przyjęliśmy tragiczną śmierć
Pani Anny Walentynowicz
wśród 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.



Pani Anna Walentynowicz -

Nasza „Anna Solidarność” na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako wielka Patriotka, Matka Sierpnia 80. Osoba bezkompromisowa dla której Prawda miała tylko jedno imię. My, wydawcy i dziennikarze pragniemy oddać Jej hołd i zapewnić, że będziemy strzec depozytu Prawdy, który po sobie pozostawia Nasza „Anna Solidarność”

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI

Rodzinie Zmarłej
Śp. Annie Walentynowicz
składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.



Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie!

Właściciele, Zarządy i Pracownicy
Wydawnictwo Pomorskie Spółka Cywilna
Grupa Wydawnictwo Pomorskie Sp.zo.o.
Wydawnictwo Pomorskie Sp.zo.o.
Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego Sp.zo.o.



Z ogromnym bólem przyjęliśmy tragiczną śmierć
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Profesora Lecha Aleksandra Kaczyńskiego
i Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej
wraz z delegacją państwową w katastrofie pod Smoleńskiem.

Pan Prezydent Lech Kaczyński
na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako Wielki Polak, wybitny
mąż stanu dbający o interes Polski, żarliwy patriota i krzewiciel
pamięci narodowej.

Pani Prezydentowa Maria Kaczyńska
będzie dla nas zawsze uosobieniem wzoru Pierwszej Damy,
przejętej losem Polski i wielu prostych ludzi.

Rodzinie Zmarłych
Śp. Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego
i Śp. Jego Małżonki Pani Prezydentowej Marii Kaczyńskiej
składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.



Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie!

Właściciele, Zarządy i Pracownicy
Wydawnictwo Pomorskie Spółka Cywilna
Grupa Wydawnictwo Pomorskie Sp. z o.o.
Wydawnictwo Pomorskie Sp. z o.o.
Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego Sp. z o.o.



Z ogromnym bólem przyjęliśmy tragiczną śmierć
Pana Macieja Płażyńskiego
wśród 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

Pan Maciej Płażyński
na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako wybitny Polak, dbający o interes Polski i Pomorza, żarliwy katolik i patriota,
krzewiciel pamięci narodowej, nasz Przyjaciel, z którym wielokrotnie spotykaliśmy się i wymienialiśmy poglądy na temat
ukochanej Ojczyzny.



Rodzinie Zmarłego
Śp. Macieja Płażyńskiego
składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.



Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Właściciele, Zarządy i Pracownicy
Wydawnictwo Pomorskie Spółka Cywilna
Grupa Wydawnictwo Pomorskie Sp. z o.o.
Wydawnictwo Pomorskie Sp. z o.o.
Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego Sp. z o.o.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Aleksander Kaczyński



ur. 18 czerwca 1949 r. ✝ zm. 10 kwietnia 2010 r.

Boże Błogosław Polsce!

Wywieś solidarnie plakat - hołd ofiarom „drugiego” Katynia